

**Nauczycielka,
która się uczy**



– STR. 12

**Brudno, coraz
brudniej...**



– STR. 2

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł

W TYM 5% VAT



NR **26**

INDEKS 342424

ISSN 1429-6837

25 CZERWCA 2024

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

Szkoda mi tej gminy

Pierwsza
rozmowa
z burmistrzem
Krzysztofem
Nuszkiewiczem
po jego
zawieszeniu.



CZYTAJ NA STRONIE 3

Nie chciałbym nikogo zawieść

Nowo wybrany wójt gminy Gzy
Tomasz Sobieraj.

– STR. 14



Czy będzie pani zdejmować krzyże?

Zaskakująca interpelacja
radnego Prewęckiego.

– STR. 5



Istny cyrk!

Namiot cyrkowy w środku
osiedla i dziury w asfaltowym
boisku.

– STR. 5



Ala i Tosia na warszawskiej gali

– STR. 16



REKLAMA



JARZĘBINOWA II

- Inwestycja na życie

www.europartner.nieruchomosci.pl

JARZĘBINOWA II
Nowy Dwór Mazowiecki
☎ 793-501-501



GDYBY TAK KAŻDY RADNY

Miasto nigdy nie było tak brudne jak w tym roku, w porze letniej, a to przecież czas, kiedy to mieszkańcy korzystają ze spacerów i oddają się rekreacji, kiedy, zdarza się, gościmy turystów postrzegających miasteczko przez pierwsze spojrzenie – na estetykę i czystość przestrzeni

Polacy są znani z dbałości o swoje bliskie otoczenie – domy i posesje, ale – niestety – nie o czystość miejsc publicznych.

Co jest tego przyczyną? Kilka ich jest. Temat odwieczny to brak koszy na śmieci. Problem zupełnie niezrozumiały, a można go rozwiązać od ręki. Dziwi więc opieszałość w tym względzie albo zupełne lekceważenie sprawy.

Dруга przyczyna? Niechlujność mieszkańców i przyjezdnych, brak kultury wyniesionej z domu i szkoły w myśl RZUCAMY ŚMIECI, GDZIE CHCEMY. Żadnego wstydu w publicznym działaniu; pozbywaniu się papierków

od cukierków, opakowań po ciastkach zjadanych na ulicy, puszek po wypitych napojach.

Trzecia przyczyna? Poblężliwość Straży Miejskiej; kierowanie upomnień – miast kar pieniężnych – do miejskich brudasów, które nie skutkują dbaniem o przestrzeń przynależną do danej posesji.

No i grzech najgłośniejszy związany z ekipami sprzątającymi miasto, które nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków, prace wykonując po łebku, albo niesystematycznie.

Tak rodzi się pytanie: co robić, by poprawić stan czystości miasta i jak wychowywać młode pokolenia na świadomych

obywateli. Czy dojdziemy w tym wychowywaniu do świadomości Japończyków, nie sądzę. A o co chodzi? W Japonii nie ma koszy na śmieci na ulicach, w parkach, na placach. Jeśli się zdarza to naprawdę sporadycznie. Japończyk swoje śmieci przynosi do swojego domu. Co znaczy swoje? Skórki z obranej pomarańczy, papierki po cukierkach, puszki po napojach i wszelkie inne – przywozi lub dźwiga do domu. Taka kultura.

Co więc robić? Oto pomysł: zachęcić do walki o czystość w mieście radnych miejskich. Głównie chodzi o to, żeby radni zaangażowali swoich wyborców do działań na rzecz poprawy estetyki w miejscu ich zamieszkania, tym samym w obwodzie wyborczym danego radnego. W jaki sposób? W różny – od wspólnego, wiosennego sprzątania po rodzinne spotkania integracyjne, konkursy skierowane do dzieci i młodzieży, happeningi.

Miłość do miasta, ludzi i lokalny patriotyzm deklarowany w czasie przedwyborczym, wymaga poświęceń.



Zdjęcia ukazują stan ulicy Daszyńskiego z ubiegłego tygodnia. Tu dodajmy, że remont schodków prowadzących z Widok na

Daszyńskiego NIE JEST UKOŃCZONY. Środkowa bariera „chodzi” jak pijany po szynach, stąd przechodnie boją się jej trzymać, żeby nie

upaść na schody wraz z barierką. Niestety, nie jesteśmy w stanie sfotografować owej felernej bariery ... w ruchu. GMD



FAJNE FOTO



Relikt przeszłości – stoi nad kanałkiem, przy tzw. mostku miłości, który jest schronieniem dla bezdomnych kotów. Na mostku wiszą liczne kłódki z inicjałami zakochanych. Corocznie barwi się od kwiatów; stwarza wesoły obrazek

zupełnie odmienny od smutnej ławki miłości. Postawił ją po poprzedniej swej kadencji burmistrz Krzysztof Nuszkievicz, opatrzył tabliczką sygnowaną swoim nazwiskiem. Nikt teraz o nią nie dba, ławka nie zachęca do

siadania – jest niewygodna (miała służyć bliskości zakochanych podczas fotografowania się) i estetycznie zaniechana. Kolejny bubel w mieście nowoczesnym z tradycjami.

GMD



Na łamach Tygodnika Pułtuskiego chcę przeprosić dra hab. RADOSŁAWA LOLO, za moją niefortunną wypowiedź. Nie dotyczyła personalnie jego dzieci, była wypowiedzią ogólną na temat wszystkich młodych ludzi, którzy w tych niepewnych czasach decydują się na potomstwo. Nie mniej zdaje sobie sprawę, że gdyby ludzie podobnie jak ja snuli czarne wizje, bawili się w Kasandrę i obawiali wciąż ekstremalnych warunków, to ludzkość pewnie dawno by wyginęła. Nawet w obozach dla uchodźców, w czasie wojen, pod gradem pocisków, dzieci się rodzą i rodzić się będą. Człowiek przetrwa wszystko, jak musi.

Jeszcze raz przepraszam i ślę wyrazy szacunku dla ulubionego wykładowcy mojej córki.

Irena Sidor

TYGODNIK PUŁTUSKI

Pułtuski

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią mate-

riału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega

sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść

zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

W

Wydawca: Agencja TiO

e-mail: agencja@tio.com.pl

Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie

Gazet

Lokalnych

DOM POGRZEBOWY
Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

25.04.2024 roku,
w wieku 70 lat zmarła
ukochana Żona, Mama,
Babcia i Siostra
**Ś.P. WIESŁAWA
BRZEZIŃSKA**

27.04.2024 roku,
w wieku 91 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Pradziadek
**Ś.P. MARIAN
STAŃKOWSKI**

28.04.2024 roku,
w wieku 71 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata
i Dziadek
**Ś.P. WIESŁAW
CHMIELEWSKI**

01.05.2024 roku,
w wieku 95 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Prababcia
**Ś.P. HALINA
TOMCZAK**

DOM POGRZEBOWY
KESY
www.kesy.pl
23 692 2001 604 470 616
Pułtusk, ul. Traugutta 2a

19.05.2024 roku,
w wieku 87 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
**Ś.P. JANINA
JEŻ**



Szkoda mi tej gminy

Pierwsza rozmowa z burmistrzem Krzysztofem Nuskiewiczem po zawieszeniu go w pełnieniu obowiązków, po tym jak wygrał w II turze wyścigu o fotel burmistrza. Czy pokornie przyjął decyzję premiera czy też nadal działa, by jak najszybciej powrócić do ratusza?

JAK TO ZAWIESZONY?!

Tuż przed inauguracją sesji tej kadencji dowiedziałem się o moim zawieszeniu z doniesień medialnych. Byłem bardzo zaskoczony, bo jak można zawiesić kogoś, kto nie został jeszcze powołany, nie jest skazany prawomocnym wyrokiem sądu i nie ma sądowego zakazu piastowania funkcji burmistrza. Zostałem obdarzony ogromnym zaufaniem mieszkańców gminy, którzy w demokratycznych wyborach zdecydowali, że chcą mnie na tym stanowisku. Dziwnym też jest fakt, że nie otrzymałem wcześniej, ani też w momencie zawieszenia, żadnej informacji, tylko przyjechała osoba z pismem i dalej potoczyło się wszystko lawinowo. Nie tylko ja mam wątpliwości, czy odbyło się to zgodnie z prawem. Przecież przewodnicząca gminnej komisji wyborczej powinna przedstawić wyniki wyborów na burmistrza Pułtusk i wręczyć mi odpowiedni dokument oraz umożliwić złożenie ślubowania zgodnie z porządkiem obrad sesji.

SZKODA MI TEJ GMINY

Szkoda mi tej gminy, bo przez półtora miesiąca, które minęło od tamtej sesji, już można by dużo zrobić, a ja jako mieszkaniec i wiele osób, z którymi rozmawiam widzi, że żadnych pozytywnych zmian nie widać. Jest tylko dezorientacja, zamieszanie, niepewność, co będzie dalej, a to nie sprzyja owocnej pracy dla gminy.

Wiemy, że zadłużenie gminy jest bardzo duże, bo wynosi ponad 100 milionów. Fakt, że wynika ono z dużej ilości

inwestycji wykonanych w mojej kadencji, kontynuowanych za rządów byłego burmistrza Wojciecha Gregorczyka. Moim zdaniem jest to zasadne, żeby korzystać ze środków zewnętrznych jeśli one są, a do tego potrzebne są kredyty na tak zwany wkład własny. Pułtusk potrzebuje jednak kolejnych inwestycji. KPO ruszyło i czas decydować o pozyskaniu kolejnych funduszy.

Na działania samorządu czekają mieszkańcy Pułtusk i sołectw. Chociażby Przemierowa. Zaczęły się wakacje, wrzesień niebawem, a nic nie dzieje się w kwestii remontu przedszkola, które zostało zniszczone w pożarze. Spraw, które wymagają natychmiastowego podjęcia działań jest o wiele więcej. Weźmy problem brudu w mieście. Jest spółka gminna, która powinna się zajmować systematycznym sprzątnięciem, a skupia się zgola na zupełnie innych działaniach - pikniki, strefy kibica, plac zabaw za blisko 2 miliony... To nie do końca są zadania, które powinny być powierzane tej spółce, gdy zaniebawiane są jej inne ważne dla mieszkańców zadania.

CO DALEJ?

Formalnie jestem burmistrzem miasta Pułtusk, czekam na wyrok Sądu Administracyjnego w mojej sprawie, potem jest jeszcze możliwość odwołania się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeśli bezskutecznie wyczerpię drogę odwoławczą, oddam mandat, ale po konsultacjach z klubami - moim klubem i klubem PSL. Do wyborów wystawimy osobę z Pułtusk, która mieszka

w naszym mieście i zna potrzeby mieszkańców. Na to jednak przyjdzie jeszcze czas.

Teraz znalazłem się w patowej sytuacji. Kandydując wziąłem urlop bezpłatny w starostwie, zlikwidowałem działalność gospodarczą, nie jestem nawet ubezpieczony i nie mogłem skorzystać z bezpłatnego zabiegu, na który czekałem długo. Gmina mi nie płaci pensji, choć składając ślubowanie formalnie nawiązałem stosunek pracy. Prawnicy interpretują moje

ślubowanie jako prawidłowe - odbyło się na I sesji, w obecności radnych. Chcę pracować dla mieszkańców, a nie siedzieć w domu, jednak mi to uniemożliwiono.

Mimo wszystko czuję ogromne wsparcie mieszkańców gminy, za które serdecznie dziękuję. Codziennie spotykam ludzi zadających mi pytanie, kiedy w końcu będę w urzędzie, kiedy zacznę być burmistrzem, bo przecież mnie wybierali, na mnie głosowali. To dla mnie niezwykle budujące, daje mi to siłę do dalszych działań.

Mieszkańcy też pytają, od czego bym zaczął to rządzenie gminą. Jętem pewien, że program przygotowany przez KWW Krzysztofa Nuskiewicza przekonał mieszkańców. Zaczęlbym od drobnych, ale ważnych dla nich spraw, od pierwszego dnia realizując ten program. Już jako burmistrz elekt pojechałem z pismem do Warszawy, by ustalić możliwość wykonania zjazdu z małej obwodnicy w lewo, w stronę Popław, żeby nie trzeba było jeździć do ronda i tam zawracać. Mam gotowe pismo, które przekażę na ręce moich radnych, bo wstępna decyzja NA TAK była już w Warszawie podjęta.

JESTEM DUMNY ZE SWOICH RADNYCH

Radni, którzy weszli do Rady Miejskiej z mojego komitetu, to w większości nowe twarze

Z wyrazami szacunku,

Krzysztof Nuskiewicz
Krzysztof Nuskiewicz

Odpowiedź Krajowego Biura Wyborczego w Ostrołęce w żaden sposób nie rozwiewa naszych wątpliwości

REKLAMA

Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



Krzysztof Nuskiewicz na jednym z przedwyborczych spotkań z mieszkańcami.

w samorządzie. Wyobrażali sobie, że w wielu sprawach można działać wspólnie ponad podziałami i tu już na początku się trochę rozczarowali, ale jestem z nich dumny, podziwiam ich zaangażowanie. Większość z nich prowadzi działalność gospodarczą, zna mieszkańców gminy i ich problemy, a tak tylko można skutecznie działać, znając lokalne środowisko. Nasz komitet jest bezpartyjny, nie przyszłoby tu po stolki i stanowiska, ale żeby pracować dla mieszkańców gminy.

RAZEM Z KLUBEM PSL

Ostatnie głosowania pokazały, że do współpracy

z klubem radnych PSL. Byłem członkiem PSL przez kilkanaście lat i to nie jest tak, że się obrażam, że jesteśmy w konflikcie. Stwierdziłem jedynie, że nie ma tam miejsca dla dwóch, skoro poparcie członków PSL było dla byłego burmistrza Wojciecha Gregorczyka. Uznałem też, że w naszej społeczności jest miejsce dla ludzi bezpartyjnych i wypełniliśmy tę lukę. Mamy jednak podobny program z radnymi PSL, znam osoby z tego klubu, łatwiej jest się nam porozumieć i współpracować dla mieszkańców gminy Pułtusk, bo oni są najważniejsi.

ED

OD REDAKCJI

Przygotowując się do rozmowy z Krzysztofem Nuskiewiczem i chcąc wyjaśnić kwestie związane z jego zawieszeniem, skierowaliśmy do Krajowego Biura Wyborczego w Ostrołęce maila następującej treści:

„W związku z przygotowywaną publikacją proszę o wyjaśnienie od strony formalnej prawidłowości zawieszenia w pełnieniu funkcji burmistrza Pułtusk wybranego w demokratycznych wyborach pana Krzysztofa Nuskiewicza (...).

Po pierwsze, zdjęto z porządku obrad punkt dotyczący złożenia ślubowania przez nowo wybranego burmistrza. Jak więc można zawiesić osobę, która nie złożyła formalnie ślubowania? Pismo w sprawie zawieszenia zostało odczytane na sesji przez obecnego zastępcę burmistrza, ale nie zostało przekazane do wiadomości, z możliwością ewentualnego odwołania się, zainteresowanemu bezpośrednio burmistrzowi elektowi Krzysztofowi Nuskiewiczowi. Nigdy nie otrzymał decyzji premiera, nie zostało również odczytane na sesji postanowienie komisarzy wyborczych w sprawie wyników wyborów na burmistrza miasta. Wszystko odbyło się chaotycznie i zupełnie niezrozumiałym jest fakt, że na podstawie takiego dokumentu, raczej listu premiera, władzę w gminie objęła inna osoba.

Proszę o ustosunkowanie się do tych kwestii, gdyż wyborcom którzy głosowali na zawieszzonego burmistrza należy się rzetelna informacja, jak mogło dojść do zawieszenia kogoś, kto nie jest skazany prawomocnym wyrokiem i formalnie jeszcze nie objął fotela burmistrza, bo uniemożliwiono mu złożenie ślubowania.”

Obok publikujemy odpowiedź, która jak widać nic konkretnego nie wyjaśnia...

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

SEROCK. Ukrywał się, aż wpadł

Policjanci zespołu kryminalnego Komisariatu Policji w Serocku zatrzymali 55-latkę poszukiwanego listem gończym, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości na terenie Warszawy. Mężczyzna wyszedł z domu do pracy, ale tego dnia już tam nie dotarł. Został zatrzymany i teraz najbliższe miesiące spędzi w zakładzie karnym

Funkcjonariusze zespołu kryminalnego serockiej Policji, realizując zadania związane z ujawnianiem i zatrzymywaniem osób poszukiwanych, „wytropili” miejsca ukrywania się przed organami ścigania poszukiwanego 55-latka. Mężczyzna ukrywał się na terenie Warszawy. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe wydał bowiem za nim list gończy za popełnione za przemoc przestępstwo nie alimentacji. 55-latek został skazany na 115 dni więzienia, ale do odbycia kary się nie śpieszył. Sądził, że zmiana miejsca zamieszkania pozwoli uniknąć mu odpowiedzialności za swoje czyny. Jego plany pokrzyżowali jednak kryminalni z Serocka, którzy ustalili, nie tylko gdzie 55-latek mieszka ale również, gdzie pracuje. Mężczyzna został zatrzymany wieczorem kilka minut po g. 7.00 rano, w pobliżu miejsca pracy. Mężczyzna jeszcze tego samego dnia, po sporządzeniu niezbędnej dokumentacji, trafił do zakładu karnego, gdzie pozostanie przez blisko 4 miesiące. Ciężka i wytrwała praca zarówno funkcjonariuszy operacyjnych, czyli tych nie umundurowanych i nie widocznych na ulicach, jak i tych w mundurach dowodzi, że żaden przestępca nie może czuć się bezkarny i prędzej, czy później odpowie za swoje czyny. Osoby poszukiwane, na których ciąży prawomocny wyrok, często myślą, że unikną odpowiedzialności za swoje czyny i lekceważą decyzję sądu. Jednak muszą liczyć się z tym, że na każdego przyjdzie chwila, kiedy być może w najmniej oczekiwanym momencie „wpadnie w ręce” stróżów prawa, którzy skutecznie wyegzekwują zachowanie zgodne z sądowym wyrokiem.

PUŁTUSK. Wymusił pierwszeństwo

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu okazało się przyczyną zdarzenia, do którego doszło w sobotę (15.06) na skrzyżowaniu w Starym Bulkowie. Kierujący Ładą doprowadził do kolizji z osobowym Renault. Poszkodowana w zdarzeniu 44-latek przetransportowana została pogotowiem lotniczym do szpitala w Warszawie. Policjanci zgodnie przyznają, że czasem chwilowy brak koncentracji i nieuwagi doprowadza do daleko idących konsekwencji. Dlatego też, po raz kolejny apelują o ostrożność i stosowanie się zarówno do znaków pionowych i poziomych. Jak STOP to STOP!

Po godzinie 8. na skrzyżowaniu w Starym Bulkowie (gm. Winnica) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego, które spowodował 46-latek. Jadąc samochodem m-ki Łada Samara zbagatelizował znak STOP i wymusił pierwszeństwo przejazdu prawidłowo jadącemu kierowcy Renault, w wyniku czego doszło do bocznego zderzenia obu aut. Uczestnicy byli trzeźwi. Podróżująca wraz z kierowcą Łady 44-letnia pasażerka, z obrażeniami ciała została przetransportowana lotniczym pogotowiem ratunkowym do warszawskiego szpitala. Pułtuscy policjanci ostrzegają! Pamiętajmy, kiedy dojeżdżamy do skrzyżowania oznaczonego

znakiem „STOP”, zatrzymanie powinno nastąpić w miejscu, gdzie je namalowana linia bezwzględnie zatrzymania, P-12 lub tuż przed tą linią. Apelujemy do kierujących o koncentrację i wzmożoną uwagę w trakcie jazdy. Planujemy każdy manewr z odpowiednim wyprzedzeniem oraz poprzedzamy go szczególną obserwacją sytuacji na jezdni oraz oznakowania.

NOWY DWÓR MAZ. Obywatelskie zatrzymanie w Nowym Dworze Maz.

Po raz kolejny właściwa postawa świadków zdarzenia przyczyniła się do udaremnienia jazdy pijanemu kierowcy. Jak ustalili policjanci 34-latek poruszał się osobowym nissanem całą szerokością jezdni. Doprowadził też do zdarzenia drogowego z innym pojazdem. Kierujący miał 3,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna

W Centrum Nowego Dworu Mazowieckiego dwóch mężczyzn zauważyło kierującego osobowym nissanem. Styl jazdy wskazywał, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie, na ul. Paderewskiego doprowadził do zdarzenia drogowego z peugeotem. Dwóch uczestników ruchu drogowego widząc tę sytuację, bez zbędnej zwłoki uniemożliwiło kontynuowanie dalszej jazdy mężczyźnie, a następnie wezwało na miejsce patrol Policji. Dyżurny nowodworskiej jednostki niezwłocznie zadysponował w ten rejon patrol policjantów prewencji i ruchu drogowego. Przybyli na miejsce mundurowi potwierdzili, że w chwili zdarzenia 34-letni kierowca nissana znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie potwierdziło zawartość 3,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mieszkaniec Modlina Twierdzi nie posiadał też prawa jazdy, a pojazd, którym kierował nie miał aktualnych badań technicznych i został zabezpieczony na policyjnym parkingu. Na uznanie i pochwałę zasługuje obywatelska postawa świadków. Policjanci apelują, aby każdy reagował na niebezpieczne zachowanie innych uczestników ruchu drogowego. Zadbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych.

JABŁONNA. Kontrola zakończona zarzutami dla pasażera

Policjanci z Jabłonna zatrzymali 24-latkę podejrzanego o posiadanie środków odurzających. Mężczyzna był pasażerem auta zatrzymanego do kontroli podczas jednej z nocnych służb na terenie gminy. Podejrzan już usłyszał zarzuty. Grozi mu kara do 3 lat więzienia

Podczas jednej z nocnych służb mundurowi zwrócili uwagę na bmw z zaporowanymi szybami. Funkcjonariusze zdecydowali się skontrolować auto i sprawdzić stan trzeźwości kierowcy. Badanie alkomatem wskazało wynik zerowy. Jednak nadmierna nerwowość jednego z pasażerów zaniepokoiła mundurowych. W trakcie dalszych czynności stróż prawa, w szesette

należącej do 24-latka, ujawnili torebkę z białym proszkiem. Wstępne badanie narkotesterem wskazało na mefedron. Mieszkaniec powiatu został zatrzymany i noc spędził w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Następnego dnia 24-latek usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. „Mam mefkę i trochę zioła”

Zarzut posiadania narkotyków usłyszał 20-letni mieszkaniec powiatu. Policjanci ujawnili przy nim firkę, wtedy młody człowiek sam przyznał się, że ma przy sobie środki odurzające. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności

Energiczny krok, nerwowe spojrzenia za siebie i na boki – to zachowanie młodego mężczyzny przykuło uwagę legionowskich wywiadowców patrolujących w godzinach popołudniowych ulice miasta. Policjanci postanowili wylegitymować mężczyznę i podjęli interwencję. Na pytanie stróżów prawa czy posiada substancję zabronioną 20-latek zaprzeczył. Podczas kontroli odzież wierzchniej funkcjonariusze

ujawnili firkę z wyczuwalnym zapachem marihuany i ponownie zapytali młodego człowieka, czy aby na pewno nic przed nimi nie ukrywa. Wtedy 20-latek przyznał, że w bieliźnie schował „mefkę” i trochę „zioła” i dobrowolnie wydał narkotyki policjantom. Mieszkaniec powiatu został zatrzymany i przewieziony do komendy. Wstępne badanie narkotesterem potwierdziło, że zabezpieczone substancje to mefedron i marihuana. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie 20-latek usłyszał zarzut środków odurzających. Grozi mu do trzech lat więzienia.

LEGIONOWO. Ciągnęła prąd „na lewo”

Legionowscy policjanci ujawniają wiele różnego rodzaju przestępstw. Jednym z nich są kradzieże m.in. energii elektrycznej. Przy współpracy z pracownikami zakładów energetycznych, nielegalne instalacje są demontowane, a sprawcy przestępstwa są adekwatnie karani. Przypomnijmy również, że wszelkie przeróbki instalacji elektrycznej przez osoby nieuprawnione mogą spowodować pożar oraz porażenie prądem

Kradzież to zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, ale czy tylko dotyczy to przedmiotów? Zdecydowanie nie! Mówi o tym § 5, który zawarty jest w art. 278 kodeksu karnego. Otóż odpowiedzialność karną można ponieść także, kradnąc prąd.

Niestety w dalszym ciągu zdarzają się przypadki, kiedy dochodzi do tworzenia na własną rękę nielegalnej instalacji elektrycznej omijającej liczniki prądu. Takie działanie może być bardzo niebezpieczne z uwagi na zagrożenie pożarowe oraz porażenie prądem przypadkowych osób. Ponadto zgodnie z prawem, kto dopuści się kradzieży, musi liczyć się z karą grzywny, ograniczenia wolności lub jej pozbawienia, nawet na okres 5 lat. Przekonać się o tym może wkrótce 33-letni mieszkanka Legionowa, u której policjanci Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą ujawnili nielegalny pobór energii elektrycznej. Funkcjonariusze również w tym przypadku współpracowali z pracownikami zakładu energetycznego, którzy w wyniku przeprowadzonej kontroli potwierdzili fakt kradzieży prądu, a nielegalne przyłącza natychmiast zlikwidowali. Teraz o dalszym losie 33-latki zdecyduje sąd.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./ Pułtusk



#poczujnaszahistorie

II KONKURS FOTOGRAFICZNY

"MOJE WSPOMNIENIA Z PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział

Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 26.05.24 do 31.08.24

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Patronat Honorowy Wójta Gminy Jabłonna

Partnerzy:

Patroni medialni:

Gmina Jabłonna

Powiat Legionowski

Nadleśnictwo Jabłonna

100 LAT 1924-2024

Polskie Fabryki Porcelany „Cmuków” i „Chodzież” SA

BANDI PROFESSIONAL

Dobry wrota z Legionowa

pwk

SKIN ESTHETIC

toowo

♥ DZIEJE SIĘ NA MAZOWSZU

Czy będzie pani zdejmować KRZYŻE?

Atmosfera na posiedzeniach nowej Rady Miejskiej jest, delikatnie mówiąc, ciężka

W miniony piątek odbyła się III sesja pułtuskiej Rady Miejskiej. Radni składali liczne interpelacje, o których będziemy informować w najbliższych wydaniach Tygodnika. Wszystkich szczególnie zaskoczyła ta złożona przez radnego Adama Prewęckiego. Radny stwierdził, że mieszkańcy są bardzo zmartwieni faktem, iż w gabinecie burmistrza zamiast Krzysztofa Nuskiewiczza urzęduje Marzena Cendrowska. Skierował do pełniacej obowiązki burmistrza pytanie – czy warszawskim zwyczajem ma zamiar zdejmować krzyże w obiektach użytecz-

ności publicznej? To pytanie zbulwersowało radnego Wojciecha Gregorczyka, który upomniął przewodniczącego Łukasza Skarżyńskiego, by reagował na tego typu, jego zdaniem niedopuszczalne, wypowiedzi radnych. Odpowiadając radnemu, pełniąca obowiązki burmistrza Marzena Cendrowska, nie dała się wyprowadzić z równowagi. Zapewniła spokojnie, że nawet nie pomyślała o tego typu działaniach. Jesteśmy w Pułtusku, ona pełni obowiązki burmistrza naszej gminy, a nie prezydenta Warszawy. Marzena Cendrowska zachęciła, by podobne wątpliwości wyjaśniać bezpośrednio z nią, przychodząc na rozmowę do jej gabinetu, a nie na forum Rady Miejskiej.

ED



Radny Adam Prewęcki zaskoczył wszystkich swoim pytaniem. Pytał też, dlaczego na drzwiach gabinetu burmistrza nie ma tabliczki, dlaczego na zaproszeniach przekazywanych przez gminę, zaprasza burmistrz, skoro nie jest to Krzysztof Nuskiewicz. To spowodowało ostrą reakcję radnego Michała Góreckiego, który poradził Prewęckiemu, by już skończył tego typu pytania i się nie pogrążał...

źródło: fb Adam Prewęcki

Zaczynamy od najtrudniejszych przedsięwzięć

Marzena Cendrowska na placu budowy

Jak informował Urząd Miejski, 13 czerwca odbyła się patronacka wizyta nowych władz, nakłuczowych inwestycjach realizowanych w Gminie Pułtusk. Jedną z nich był budynek pokoszarowy przy ul. Tysiąclecia 2A. Generalny wykonawca przybliżył szczegóły tej inwestycji, a także zapoznał z problematyką, jaka zwykle towarzyszy budynom zabytkowym. Od początku budowa przebiegała z licznymi 'niespodziankami'. Wykonawcy 2017 roku projekt, zakładał wymianę stropu w najwyższej kondygnacji. Z uwagi na długi okres, jaki upłynął od momentu wykonania projektu

do momentu możliwości przystąpienia do budowy, w 2023 r. została wykonana kolejna ekspertyza stanu technicznego, z której wynikało, że do wymiany będą stropy dwóch kondygnacji. Taka informacja została umieszczona w postępowaniu przetargowym.

W trakcie robót, po dokonaniu oczyszczenia i odkrywek okazało się, że zakładany do pozostawienia strop również należy wymienić, gdyż stal zbrojeniowa stropu jest na tyle skorodowana, że nie utrzymuje parametrów nośnych i obciążeniowych. Wykonawca z budowy wywiózł ok. 500 samochodów ciężarowych gruzu, co pokazuje skalę dewastacji budynku. Przystąpienie do kolejnych prac, należało



poprzedzić wzmocnieniem kamiennych fundamentów metodą iniekcji polimerowej. Zabieg ten był konieczny by fundamenty mogły przenieść obciążenie, wylewanych w następnej kolejności stropów.

Pamiętać należy, że budynek ma mieć dobudowaną część ostatniej kondygnacji poddasza, by można ją przeznaczyć na cele mieszkalne. Prace prowadzone są pod presją czasu. Sytuacja, gdzie pozostawione zostały jedynie pionowe ściany budynku, bez ich poziomego usztywnienia w postaci stropów, groziła katastrofą budowlaną. W wyniku prac, ma powstać ok. 70 mieszkań komunalnych.

Już w trakcie realizacji została podjęta decyzja o zmianie pierwotnie planowanej części usługowej na parterze, na lokale mieszkalne. Inwestycja realizowana jest przez spółkę SIM Północne Mazowsze sp. z o.o., której udziałowcem jako jedna z dziesięciu gmin jest Gmina Pułtusk. Przystąpienie do spółki umożliwiło Gminie Pułtusk pozyskanie, najpierw z Krajowego Zasobu Nieruchomości, a następnie z Banku Gospodarstwa Krajowego bezzwrotnych dotacji w łącznej kwocie ponad 17 mln zł, które Gmina przekazała spółce SIM w celu realizacji, tak potrzebnej i oczekiwanej inwestycji.

Marzena Cendrowska, wyznaczona do wykonywania zadań i kompetencji burmistrza miasta Pułtusk, planuje regularne wizyty na budowach, które w tak dużej liczbie, obecnie są realizowane przez samorząd.

źródło: gmina Pułtusk



Istny cyrk!

O tej kuriozalnej sytuacji poinformowali nas mieszkańcy blokowiska przy al. Tysiąclecia. Między blokami znajduje się asfaltowy, utwardzony plac, mocno nadzarpnięty zębem czasu. Pisaliśmy o nim kilkakrotnie, bo jest to miejsce schadzek i nocnych imprez po których zostają butelki, śmieci, pobite szkło zagrażające bezpieczeństwu bawiących się tam dzieci

Jak nas informują okoliczni mieszkańcy, nie pomagają interwencje policji, bo gdy parol odjeżdża, imprezowicze wracają. Nie ma tu monitoringu, nikt nie dba o to, by poprawić stan tego placu, nawierzchnię, a gospodarzem jest tutaj spółdzielnia mieszkaniowa. Teraz stało się tu coś jeszcze bardziej zaskakującego. W środku osiedla, niszcząc resztki rozpadającego się asfaltu wbijanymi w ziemię prętami, rozbił się tu cyrkowy namiot!

O sprawie napisała na swoim fb również zaalarmowana przez mieszkańców radna miejska Beata Bielińska:

Przyjechał cyrk! Wiadomo atrakcję, ale niekoniecznie dla wszystkich pozytywnie. Zadzwonili do mnie zdenerwowani mieszkańcy osiedla, że naprawę TU JEST CYRK, bo namiot cyrkowy został przybity do nawierzchni osiedlowego boiska, za pomocą metalowych pali i młoty pneumatyczne zniszczyły i tak słabą płytę, która kwalifikuje się do remontu. Udałam się na miejsce. Faktycznie. Z przyczepy leje się coś wężykiem na trawę, (chyba jakieś ścięki), na trawniku wokół porozrzucone kawałki świeżego asfaltu/ chyba nawierzchni boiska, bo w płycie kilkanaście metalowych pali i dziury w nawierzchni!!!! Czy naprawę aż takim kosztem trzeba korzystać z atrakcji cyrkowych i czy to jest najlepsze miejsce? Chyba, że zarządca/ właściciel terenu planuje już kapitalny remont ze sztuczną nawierzchnią, wymarzony i tak długo wyczekiwany przez mieszkańców. Postaram się coś więcej ustalić w tym temacie, a na tę chwilę, uważam, że coś tu poszło chyba nie tak!

Jeśli ktoś mówi, że to się po prostu naprawi/zaklei/zreperuje lub jeszcze coś innego, to będziemy bacznie obserwować prace, jak to zostanie zrobione i co się będzie działo z naprawionymi fragmentami po sezonie zimowo-wiosennym.

Próbowaliśmy na gorąco wyjaśnić sprawę w spółdzielni mieszkaniowej, ale pan prezes był nieobecny (na urlopie), a inni pracownicy nie czuli się upoważnieni do udzielania prasie informacji, twierdząc jedynie, że żadnych sygnałów niezadowolenia od mieszkańców nie było, a cyrk wcześniej rozbijał się przecież w innych rejonach miasta i nikomu to nie przeszkadzało. Tymczasem mieszkańcy podobno wzywali policję, ale skoro zarządca terenu, czyli spółdzielnia wydała zezwolenie na rozłożenie w tym miejscu namiotu cyrkowego, to co mogą zrobić służby... Do sprawy powrócimy, jak tylko uda nam się porozmawiać z prezesem Wojtaszkiem.

ED





NASZE WILKOWYJE

Czy warto sprzątać brudną szmatą?

Czerepach niejaki co się głównie odznaczył tym, że najbardziej lubiał współpracować z tymi, na których miał haka, zapytany kiedyś czemu otacza się takimi mielociami i szujami odpowiedział słownie: Sprzątać można nawet brudną szmatą. Tu Japycz potoczył po nas wzrokiem i dodał dramatyczne pytanie: Ale czy warto? Ha! - zaśmiał się Kusy, który ostatnimi czasy polubił z nami przysiąść na chwilę, gdy wpadał do sklepu Więclawskiej. Stare pytanie filozofów. Czy można osiągnąć etyczne cele nieetycznymi środkami? Wielu mądrych ludzi się nad tym głowiło. A nad czym się tu głowić? - zapytał Hadziuk - świat jest jaki jest. Będąc dobrą mamej niczego nie osiągniesz. Czasem po prostu trzeba przywalić, przechrzyć, omamić i dobić. Prawda, prawda - westchnął Kusy i wstał, bo jak zaznaczyłem uprzednio przysiadł się do nas tylko na chwilę. Ale wchodząc do sklepu odwrócił się jeszcze i zapytał: Tylko czy świat od tego robi się lepszy?

Świństwo, nie? Zadać takie pytanie i pójść po mleko na naleśniki dla Dorotki! Potem wyjdzie i powie, że dziecko kolację musi mieć o zwykłej porze, więc czasu nie ma, a ty siedz i odpowiadaj na pytanie, co to się ludzie o to kłócą od zarania, a ty wiesz, że masz max godzinkę-dwie, zanim filozoficzne dociekania zrobią się niebezpieczne na odcinku stosunków małżeńskich w kwestii godziny powrotu do domu z ławeczki. Bo trzeba wam wiedzieć, że żony nasze doskonale wiedzą, że w czwartki wieczorami, to my się nigdzie nie szlajamy, ino przyjaźń pielęgnujemy, ale one i tak tego nie lubią. I nic nie pomaga tłumaczenie, że przyjaźń jak miłość - czasu i troski potrzebuje i że miłością to my się zajmujemy sześć wieczorów w tygodniu, chyba że żonom ochota na kłótnię przyjdzie, a przyjaźnią tylko w ten jeden, czwartkowy, ale kobieta swoje wie i nawet jak znosi, to cierpi.

Mieli my nadzieję, że Japycz wszystko szybko pozamiata, ale nie. Ja już stary - powiada - to na świat wielkiego wpływu nie mam. Dzieci ani wnuków też nie mam, więc obowiązki wychowawcze niewielkie. Za to wy w sile wieku, wasza sprawa dylematy świata rozstrzygać. No to my rozstrzygali. Niesporo nam szło, bo mych chłopcy z dziada pradziada, zakapiory bardziej takie starotestamentowe, oko za oko, ząb za ząb, te rzeczy. A tu na nieszcześnie zanim na Czerepacha zeszło, Kusy był opowiadał o efekcie motyla, jak to jedna mała rzecz świat cały odmienić może. Więc okazuje się, że każdy cały świat na barkach nosi i to wcale nie jest myśl przyjemna. Zwłaszcza, że prosty wybór między dobrem a złem, to się kurde stanowczo za rzadko w życiu zdarza, a na co dzień to się wybiera między mniejszym złem albo mniejszym dobrem. I co ciekawe wszyscy wiedzą co to jest to mniejsze zło, a mało kto się zastanawia co to jest i czemu służy mniejsze dobro. Bo może być tak, że mniejsze zło chroni nas przed prawdziwym złem, ale mniejsze dobro uniemożliwia osiągnięcie dobra prawdziwego.

No trudne to było, jak cholera, bo rachunków krzywd też za długo zostawiać nie można, bo się krzywdą normą staje, ale jak się odpowiada krzywdą na krzywdę, to koniec końców krzywd przez to jest więcej, a nie mniej. Tyle było tej szarości, że my się naprawdę poczuli jak z prostej gliny ulepieni i do tego z dodatkiem błota. Ale czas już było iść do domu, a facet tak ma, że konkluzja jakaś musi być, nawet w sprawie brudnej szmaty, więc koniec końców doszli my do pragmatycznego wniosku, że można, tylko chwały to nie przynosi i każdy kto po takim sprzątnięciu triumfuje i nadyma się moralnie, zostawia świat trochę gorszym, bo przypomina wszem i wobec w aureoli moralnego autorytetu, że zasady są nieważne, gdy liczy się rezultat.

Japycz mówi, że noblista Miłosz w takiej jednej książce, o tym jak sobie ludzie umyśli zniewalają, napisał to zaraz na pierwszej kartce w formie motto, co to o nim już mało kto pamięta, ale tego było już za dużo, krzyknęli my, że może dobrze, bo niepamięć jest czasami jedyną formą obrony i uciekli do żon, do dzieciaków, do prostych bajek na dobranoc, gdzie dobro zawsze zwycięża, więc to co zwycięża musi być dobre.

Pietrek

Lepszy rozwój poznawczy dziecka, większa odporność emocjonalna i mniej problemów w zakresie zdrowia psychicznego – to tylko niektóre z pozytywnych konsekwencji dobrej relacji ojca z dzieckiem, przypomina psycholog dr Kamil Janowicz z Uniwersytetu SWPS w Poznaniu.

Z okazji zbliżającego się Dnia Ojca (23 czerwca) badacz, który jest autorem bloga pt. „Father ing - O ojcostwie. Naukowo. Praktycznie. Z męskiej perspektywy”, zwraca też uwagę, że rola ojców w rozwoju dzieci jest wciąż niedoceniana.

„Psychologia, zarówno ta akademicka, jak i praktyczna, zajmując się rozwojem dziecka przez dekady skupiała się głównie na jego relacji z matką. Ojcowie w tym obrazie grali dosyć marginalną rolę, a jeśli poświęcano im więcej uwagi, to najczęściej w kontekście takich zjawisk, jak brak zaangażowania, przemoc, uzależnienia czy też porzucenie rodziny” – wymienił dr Janowicz w informacji prasowej przesłanej PAP.

W ciągu ostatnich 20-30 lat udało się jednak zebrać ogrom danych pokazujących, jak ważna dla prawidłowego rozwoju dziecka (i to już od niemowlęstwa) jest dobra, bliska i oparta na zaufaniu oraz poczuciu bezpieczeństwa więź z ojcem, podkreślił psycholog.

W jego ocenie dobra relacja z ojcem to fundament na całe życie, swoista „baza” dla prawidłowego rozwoju dziecka we wszystkich ważnych obszarach – emocjonalnym, społecznym, a także poznawczym.

Według dr. Janowicza wniośki płynące z dziesiątków badań jednoznacznie pokazują, że zaangażowanie ojca w relację z synem czy córką pozytywnie wpływa m.in. na lepszy rozwój poznawczy dziecka (np. radzenie sobie

Dobra relacja z ojcem to fundament na całe życie

z sytuacjami problemowymi, wyższe kompetencje matematyczne i językowe), a także na silniejszą motywację do nauki.

Dobra więź z tatą owocuje też lepszą odpornością emocjonalną potomstwa (jak np. niższy poziom dyskomfortu w nowych i stresujących sytuacjach oraz silniejsza gotowość do eksploracji w nowych miejscach), niższą impulsywnością, większą samokontrolą oraz rzadszym doświadczaniem nieprzyjemnych emocji. Chroni przed występowaniem rozmaitych problemów emocjonalnych i behawioralnych w kolejnych latach życia dziecka.

Kolejne pozytywne, na które zwrócił uwagę psycholog, to mniej problemów w zakresie zdrowia psychicznego i fizycznego u dziecka oraz jego lepsze funkcjonowanie w relacjach społecznych (np. mniej konfliktów z rówieśnikami i zachowań antyspołecznych, większa samodzielność w rozwiązywaniu problemów w relacjach).

Zdaniem dr. Janowicza można wskazać na co najmniej kilka przyczyn tego, że dobre relacje z ojcem są tak ważne dla rozwoju i przyszłości dzieci.

Po pierwsze, zaangażowanie taty w relację z dzieckiem to szansa na zbudowanie bezpiecznego stylu przywiązania, który - jak wiadomo z wielu badań - jest ogromnie istotny dla prawidłowego rozwoju w dzieciństwie, dorastaniu i dorosłości. Dobra relacja zbudowana na samym początku sprawia, że oddziaływania ojca w kolejnych latach są skuteczniejsze, ocenił badacz.

Jeśli chcemy, aby dzieci miały obecnych i zaangażowanych ojców, musimy mężczyźni jako społeczeństwo i profesjonaliści wspierać, a nie tylko tego od nich wymagać



Dziecko może więcej czerpać z relacji z ojcem, z jego wiedzy, doświadczenia i wsparcia, bo go zna i czuje się z nim bezpiecznie, wyjaśnił. Zaangażowany i obecny tata lepiej zna swoje dziecko – potrafi rozpoznawać jego potrzeby i wie, jak je zaspokoić. Stanowi też dla dziecka źródło wiedzy, inspiracji i wzorców rozwojowych. Dzięki temu dziecko może korzystać nie tylko z tego, co wnosi mama, ale także z całego doświadczenia życiowego i umiejętności taty.

Dr Janowicz zwrócił też uwagę, że zaangażowanie mężczyzny w relację z dzieckiem odciąża partnerkę i daje jej przestrzeń na odpoczynek, regenerację i rozwój w innych obszarach. „Partnerstwo w rodzicielstwie i zaangażowanie ojca to szansa, żeby kobiety były mniej zmęczone i zestresowane macierzyństwem – z korzyścią dla dziecka” – ocenił psycholog.

Obecność i zaangażowanie ojca w życie rodzinne wiąże się też z zazwyczaj z lepszą sytuacją materialną rodziny. Przekłada się to na możliwość korzystania z różnych form wsparcia, zajęć rozwojowych, a także po prostu umożliwia bardziej komfortowe i spokojniejsze funkcjonowanie.

Aby ojcowie byli bardziej obecni i zaangażowani w relację z dzieckiem, potrzebują wsparcia, ocenił psycholog.

Jego zdaniem konieczne jest danie mężczyznom narzędzi, by lepiej mogli się

przygotować do roli taty - dotyczy to np. większej dostępności edukacji okołoporodowej. Również na kolejnych etapach rodzicielstwa oferta edukacyjna, publikacje i usługi „parentingowe” są kierowane głównie do kobiet, podkreślił dr Janowicz. Liczba warsztatów, grup wsparcia, spotkań czy też książek dla ojców jest znacznie mniejsza.

W jego ocenie mężczyźni mierzą się też często z łatką bycia „tym drugim”, „gorszym” rodzicem. „Nieustannie muszą udowadniać, że są kompetentni, że potrafią zająć się dzieckiem, że nie zrobią mu krzywdy. (...) Takie podejście osłabia zaangażowanie wielu mężczyzn i jest dla nich często po prostu przykre” – wyjaśnił psycholog. Potrzebujemy tutaj zatem zmiany narracji na bardziej równościową, dodał.

Wśród innych wyzwań dla ojców wymienił też fakt, że podobnie jak mamy, mogą oni doświadczać depresji poporodowej. „O depresji poporodowej mówi się głównie w kontekście matek, a tymczasem dysponujemy co najmniej kilkoma metaanalizami, które pokazują, że zjawisko to dotyczyć może ok. 10 proc. ojców, czyli w Polsce ok. 30 tys. mężczyzn rocznie!” – zaznaczył specjalista.

W budowaniu dobrych relacji z synem i córką mężczyznom może przeszkadzać wiele innych czynników, jak rozdarcie pomiędzy obowiązki zawodowymi a życiem rodzinnym czy pogorszenie jakości relacji z partnerką.

„Dlatego, jeśli chcemy, aby dzieci miały obecnych i zaangażowanych ojców, musimy mężczyzn jako społeczeństwo i profesjonaliści wspierać, a nie tylko tego od nich wymagać” – podsumował dr Janowicz.(PAP)

jjj/ bar/
Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl

Co zrobić z elektrośmieciami? Firma Eco Harpoon ma rozwiązanie

Co pewien czas redakcja otrzymuje pytania, szczególnie od osób starszych, dotyczące sposobów pozbycia się starych, zepsutych sprzętów gospodarstwa domowego lub tak zwanych elektrośmieci. Odpowiedź jest prosta i ekologiczna: wystarczy skontaktować się z firmą Eco Harpoon, która zajmuje się odbiorem i profesjonalną utylizacją elektroodpadów.

Wyrzucanie elektroodpadów nie tylko zanieczyszcza środowisko, ale również utrudnia odzyskiwanie cennych surowców. Dlatego nie należy wrzucać starych laptopów, lodówek czy klimatyzatorów do zwykłego śmietnika, a tym bardziej nie wolno ich wywozić do lasu. Eco Harpoon oferuje bezpłatny odbiór takich urządzeń bezpośrednio z domu.

Odbierane urządzenia:

- **Wielkogabarytowe urządzenia AGD:** chłodziarki, lodówki, zamrażarki, pralki, suszarki do ubrań, zmywarki, kuchenki elektryczne, piekarniki, grzejniki elektryczne oraz klimatyzatory i wentylatory.
- **Małogabarytowe urządzenia AGD:** odkurzacze, maszyny dziewiarskie, żelazka, tostery, frytkownice,

rozdrabniacze, miksery, młynki do kawy, noże elektryczne, suszarki, depilatory, golarki, zegarki oraz wagi.

- **Sprzęt teleinformatyczny i telekomunikacyjny:** komputery, drukarki, laptopy, kopiarki, kalkulatory, faksy, terminale, aparaty telefoniczne - tradycyjne i komórkowe.

- **Sprzęt RTV:** radioodbiorniki, telewizory, dyktafony, magnetofony, kamery, video, dvd, sprzęty hi-fi, wzmacniacze i instrumenty muzyczne.

- **Sprzęt oświetleniowy:** świetlówki, żarówki energooszczędne, lampy wyładowcze, żyrandole oraz wszystkie oprawy.

- **Narzędzia elektryczne i elektroniczne:** wiertarki, piły, maszyny do szycia, narzędzia do obróbki drewna i metalu, narzędzia do nitowania, skręcania, spawania,

lutowania, rozpylania oraz kosiarki.

- **Zabawki, sprzęt relaksacyjny i sportowy:** koleжки elektryczne, tory wyścigowe, gry video, kieszonkowe gierki, komputerowo sterowane urządzenia do ćwiczeń sportowych, automaty na żetony.

- **Przyrządy medyczne:** sprzęt do dializoterapii, radioterapii, badań kardiologicznych, wentylacji płuc, zamrażarki laboratoryjne, testery płodności i inne elektryczne urządzenia medyczne.

- **Przyrządy do kontroli:** czujniki dymu, regulatory ciepła, termostaty, urządzenia pomiarowe i panele kontrolne.

- **Automaty do wydawania:** napojów, słodczy oraz bankomaty.

- **Przewody elektryczne i elektroniczne.**

Aby zamówić odbiór śmieci bezpośrednio z domu,

wystarczy wypełnić formularz na stronie: <https://www.ecoharpoon.pl/dom/> lub zadzwonić: +48 725 155 155.

Proces recyklingu w firmie Eco Harpoon

Firma Eco Harpoon przeprowadza efektywną segregację elektroodpadów, zaczynając od odcięcia kabli i przewodów. Posegregowane urządzenia trafiają do instalacji, gdzie są mielone na drobne frakcje.

Segregacja odbywa się automatycznie: taśmociąg magnetyczny usuwa metale, a maszyna GENIUS segreguje elementy według koloru. Dzięki wstępnej segregacji, cały proces może być obsługiwany przez jedną osobę, co znacząco redukuje potrzebę dużego nakładu pracy.

W wyniku recyklingu powstają trzy główne frakcje: metale, tworzywa sztuczne i płytki. Eco Harpoon dba o środowisko na każdym etapie, co czyni ją godnym zaufania partnerem w zarządzaniu elektroodpadami.

Dżepetto



PROJEKT REALIZOWANY W RAMACH WSPÓŁPRACY GMINY JABŁONNA Z
ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

MAMY WAKACJE! 2024

RAJSZEW / JABŁONNA / CHOTOMÓW

ATRAKCJE:

- 2 WYCIEZKI PODCZAS TURNUSU
- TYGODNIE TEMATYCZNE
- SPOTKANIA EDUKACYJNE
- ZAJĘCIA MANUALNE (PLASTYCZNE, KREATYWNE)
- ZAJĘCIA EDUKACYJNE (KULINARNE, MANUALNE)
- MASTER MIND (EKSPERYMENTY, ROZWÓJ WYOBRAŹNI)
- ZAJĘCIA ROZWOJOWE (BIOLOGICZNE, PRZYRODNICZE, PROEKOLOGICZNE)
- ZAJĘCIA SPORTOWE I PROZDROWOTNE
- ZAWODY REKREACYJNE Z NAGRODAMI
- ZAGADNIENIA ZDROWEGO ODŻYWIANIA I ZAPOBIEGANIA UZALEŻNIENIOM I ZACHOWANIOM RYZYKOWNYM

CODZIENNIE CIEPŁY DWUDANIOWY POSIŁEK!



**TURNUSY
5-DNIOWE
OD 5 do 30
SIERPNI
8:00 – 17:00**

**OPŁATA
400 zł
za TYDZIEŃ**



**ZAPISY
ELEKTRONICZNE**

START W DNIU 21.06.2024
OD GODZ. 10.00

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA:
[FACEBOOK.COM/FUNDACJALUPUS](https://facebook.com/fundacjaLUPUS)
WWW.JABLONNA.PL



Gmina Nieporęt ma najdłuższą linię brzegową Jeziora Zegrzyńskiego, a gminne tereny rekreacyjne jak „Dzika Plaża” i Kompleks Rekreacyjno-Wypoczynkowy Nieporęt-Pilawa są najpopularniejszymi i najchętniej odwiedzanymi miejscami nad jeziorem. Co oferują?

Kompleks Rekreacyjno-Wypoczynkowy Nieporęt-Pilawa zajmuje ponad 20 ha. Nowocześnie urządzonego terenu obejmującego dwie zatoki portowe: zatokę Nieporęt i zatokę Pilawa z 250 miejscami cumowniczymi.

Kompleks oferuje wiele bezpłatnych atrakcji takich jak: tętnia solankowa (czynna codziennie: 10:00 – 20:00), trasa rowerowo-rolkowa,

Aktywne wakacje w Gminie Nieporęt



street workout, trzy boiska do piłki plażowej siatkowej, skatepark, plac zabaw, siłownia zewnętrzna i przepiękny teren parkowy do spacerów i piknikowania.

Na amatorów sportów wodnych czekają szkoły żeglarskie, windsurfingowe, wypożyczalnia sprzętu,



SUP-y, kajaki i rowerki wodne. W obszarze zatoki Pilawa, w strefie żeglarskiej, zlokalizowanych mamy kilka klubów sportowych, gdzie można rozpocząć przygodę z żaglami lub doskonalić umiejętności. Można zrobić tu patent lub zapisać dziecko na półkolonie żeglarskie lub windsurfingowe. Oferta jest bardzo bogata, a wszelkie informacje można uzyskać bezpośrednio w szkołkach lub w punkcie informacyjnym w recepcji portu.

Port Nieporęt jest otwarty nie tylko dla rezydentów, ale także na żeglarzy spoza portu. Przy gościnnym bezpłatnym pomoście można przycumować i korzystać z atrakcji kompleksu. Znajdujące się na terenie obiektu tawerny i restauracje serwują m.in. świeże ryby z jeziora, dania z grilla i inne przysmaki. Portowa kawiarenka oferuje lody rzemieślnicze, ciastka, kawę i czekoladę. W każdą sobotę w godzinach 17.00 - 20.00 w porcie odbywają się wieczorki taneczne z ogniskiem. Dla mieszkańców Gminy Nieporęt, dzieci i dorosłych, w każdą niedzielę organizowane są bezpłatne szkoły hulajnogowe i rolkowe. Już planujemy także warsztaty z Jogi na świeżym powietrzu. Szczegóły niebawem.

Plażing nad jeziorem

Dzika Plaża to z kolei największe strzeżone kąpielisko w powiecie legionowskim. Na terenie 5 ha rozciąga się najbardziej znana plaża na jeziorem zwana przez mieszkańców „Rio de Zegrzyneiro”. Nad



bezpieczeństwem osób kąpiących się w sezonie wakacyjnym czuwa Legionowskie WOPR. Woda w kąpielisku jest regularnie badana przez Państwową Powiatową Stację Sanitarną w Legionowie. Wypoczywający mają tu do dyspozycji: piaszczystą plażę, moło spacerowe, zmodernizowany w czerwcu plac zabaw, boisko do piłki siatkowej plażowej, siłownię zewnętrzną, a także natryski z wodą mijską, przebieralnie i toalety.

Ponad 100 km tras rowerowych i Aquapark Fala

To nie koniec atrakcji. W Gminie Nieporęt znajduje się 100 km tras rowerowych. Szczególnie malownicza i urokliwa jest ścieżka rowerowa nad Kanałem Żerańskim prowadząca do granic Warszawy oraz odcinek zlokalizowany nad samym Jeziorem Zegrzyńskim w Białobrzegach. Od 8 lipca, po dwutygodniowej przerwie technologicznej, będzie można



korzystać z Aquaparku Fala w Stanisławowie Pierwszym. Na amatorów kąpeli czekać będą: basen sportowy oraz rekreacyjny z biczami wodnymi, a także zjeżdżalnia. Po intensywnym treningu pływackim będzie można zregenerować się w odnowionej saunie lub jacuzzi. A teraz najlepsze – w każdą środę wakacji dzieci i młodzież będą korzystać z pływalni bezpłatnie i bez limitu czasowego! W pozostałe dni - bilet wakacyjny do Aquaparku Fala dla dzieci i młodzieży w cenie 10 zł/h.

W każdy piątek sierpnia w godzinach 16.00 - 17.00 dla miłośników piłki nożnej dostępne będzie boisko trawiaste w Kątach Węgieńskich. Rezerwacji boiska dokonać można będzie pod nr telefonu: 608-515-150.

Nie zapomnijcie o Karcie Mieszkańca, która upoważnia do zniżek na pływalni, bezpłatnego parkingu w porcie Nieporęt, zniżki na wodowanie jednostki pływającej oraz 50% zniżki na parkingu przy Dzikiej Plaży w Nieporęcie.



Dyplomy uznania i wyróżnienia dla druhów OSP

Święto Gminy Nieporęt było doskonałą okazją do uhonorowania gminnych strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych. Dziewięciu druhów z rąk Wójta Gminy Nieporęt Agnieszki Powały otrzymało podziękowania i dyplomy za zaangażowanie w działaniach i akcjach ratowniczych na rzecz ochrony przeciwpożarowej, zdrowia, życia i mienia mieszkańców Gminy Nieporęt.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: Wioletta Burczyk (38 wyjazdów), Patryk Piotrowski (31 wyjazdów), Piotr Jaworski (31 wyjazdów) z OSP w Wólce Radzymińskiej, Wiesław

Zajac (82 wyjazdy), Piotr Powały (68 wyjazdów), Dominik Astrachanec (60 wyjazdów) z OSP w Nieporęcie oraz Adam Szczypkowski (121 wyjazdów), Damian Waśniewski (105

wyjazdów) i Marek Waśniewski (111 wyjazdów) z OSP w Kątach Węgieńskich. Liczba akcji ratowniczych dotyczy roku 2023. Gratulujemy i życzymy bezpiecznej służby.

Nowy wóz dla OSP

Gmina Nieporęt kupiła nowy wóz strażacki dla jednostki OSP w Kątach Węgieńskich. Samochód marki Mercedes-Benz Atego przeznaczony jest do działań ratowniczo-gaśniczych na wysokości.



Ognistoczerwony pojazd wyposażony jest w drabinę mechaniczną o maksymalnym zasięgu w pionie 30 metrów. Zainstalowany na drabinie kosz ratowniczy pomieści 3 osoby. Samochód posiada również działko wodno – pianowe, uchwyt na nosze do kosza, agregat prądowczy zintegrowany z systemem awaryjnego sterowania, system łańcuchów wspomagających tylną oś napędową sterowany z kabiny oraz dwie radiostacje cyfrowo – analogowe. Samochód przeznaczony jest do działań ratowniczo-gaśniczych na wysokości podczas ewakuacji ludzi oraz podawania środków gaśniczych oraz umożliwia strażakom przedostanie się na wyższe kondygnacje i dachy płonących budynków. Drabina ułatwi też pracę strażakom przy usuwaniu złamanego konarów drzew lub innych prac na wysokości. Wóz strażacki kosztował 300 tys. zł. Mieszkańcy mogli zobaczyć go już w akcji podczas ostatniego Święta Gminy Nieporęt. Kosz ratowniczy osobiście przetestowała pani wójt.

AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI W GMINIE NIEPORĘT

OBOWIAZUJĄ ZAPISY
pod nr. tel. 696 833 226
(w godz. pracy Urzędu Gminy Nieporęt)

GDZIE?
NIEPORĘT
PLAC WOLNOŚCI 1
przy Urzędzie Gminy Nieporęt

KIEDY?
1 LIPCA 2024 r.



POSTÓJ KRWIOBUSU W GODZINACH
9:00 - 13:00





WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (8)

Bądź eko

Już 50 lat temu uświadomiłem sobie absurd, jakim jest grabienie i spalanie zeschłych liści. Przez 50 lat nie mogłem się pogodzić, iż żyję wśród maniaków, co nie mają innych zmartwień jak tylko sprzątanie opadłego jesienią listowia. I oto po pięćdziesięciu latach doczekałem się rozsądnej wypowiedzi – w pewnej notatce prasowej o jeżach. Notatka z nagłówkiem *Zostaw liście dla jeży* zamieszczona w niniejszym tygodniku. Cytuje: „Właściciele ogrodów powinni zastanowić się nad celowością grabienia liści. Powoduje ono ubożenie trawników i jest szkodliwe dla środowiska. Opadłe liście tworzą naturalną ściółkę wokół drzew i krzewów, ograniczają parowanie wody z gleby, stanowią dodatkową zimową ochronę roślin przed mrozem, a rozkładając się tworzą próchnicę użyźniającą glebę. Wśród suchych liści znajdzie zimową kryjówkę jeż. To pożyteczne zwierzę zwalca szkodniki.”

...Po Październiku ruszył prywatny drobny przemysł. W wilach Podkowy Leśnej urządzano warsztaciki. Produkcja portmonek, kosmetyczek i tym podobnych duperek. Ale co z odpadkami? Oczywiście – do lasu.

Tylko raz, w pewien dzień po deszczu, chwaliłem zaśmianie lasu. Zasypanie kałuż ścinkami skóry pozwalało pokonać niekiedy suchą nogą. Przedtem na leśnym szlaku zatrzymywała spacerowicza przeszkoda nie do przebycia, teraz – komfort. Prywaczarski osuszony bagienko – chwala mu za to. Coś podobnego, na skalę o wiele większą, działo się pod Paryżem. Pomysłowy Francuz kupił

za bezcen bagniste nieużytki, po czym zawarł umowy ze śmieciarzami. Oni mieli gdzie wywalać zawartość swych śmieciarek, a właściciel pustkowią ciągnął zyski. Z czasem doczekał twardego gruntu, nadającego się pod zabudowę. We Francji – biznes, w Podkowie Leśnej – parodia.

Czemu zacząłem wspominać spacer po mazowieckich lasach? Wspominki napłynęły pod wpływem audycji *Sprzątanie świata*. Radiowcy powołali się na Młynarskiego. Przemawiam w duchu do ducha piosenkarza: „Posprzątaj we własnej głowie, wtedy może uświadomisz sobie, że owo sprzątanie świata to usuwanie objawów choroby, a nie zwalczanie przyczyny. Przyczyną jest uprzemysłowienie, ot.”

Wspomniana audycja dotyczyła jednego z mazurskich jezior. Na pozór – krystalicznego. Potrzebna była akcja pletwonurka, by odkryć na dnie zatrzęsienie śmieci.

Ja także mam coś na sumieniu. Sumienie zbrukane w młodości; niech mnie ta okoliczność rozgrzeszy, teraz byłbym do podobnego uczynku niezdolny. Zaczęło się od tego, że dałem do naprawy gramofon. Naprawa polegała głównie na tym, że cenne części zastąpiono szmelcem. Twardy, sprężynujący drut skradziono, a na to miejsce wpakowano kawałek miękkiego spinacza. Złodziejstw, które popełnił monter, nie dałoby się udowodnić. Jedno, com mógł zrobić, to wyeksploatowany gramofon odsprzedać. Zaniósłszy aparat do tegoż warsztatu zaproponowałem transakcję: „Będzie to dla panów kopalnia części zamiennych.” Kierownik szemranego interesu odprawił mnie lekceważącym machnięciem ręki.



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

Spławiony stanąłem na ulicznym chodniku z uczuciem bezradności. Przeciwna strona ulicy stanowiła granicę parku. Zapuszczałem się między drzewa obciążony ciężarem, którego nie udało się pozbyć. Długi postój nad brzegiem parkowego stawu, w dłoni rękojeść walizeczki. Zawierała urządzenie, które mi przez parę ładnych lat pozwalało delektować się muzycznym pięknem. (Longplaye, źródło owego piękna, zostały w domu i wciąż tkwiły w umieszczonym na blacie biurka stojaku.) Złamach. Brązowa skrzynka zatoczyła w powietrzu kilkunastometrowy łuk. Plusk, kręgi na wodzie, po czym powierzchnia wyglądała się i staw był znowu taki, jak w chwili mego przybycia.

Nigdy nie byłem świadkiem „sprzątania świata”. Ludzi zbierających z ziemi szczątki plastikowych opakowań – tego moje oko nigdy nie ujrzalo. Ale co się tyczy opadłych liści, to owszem. Piękne jesienne liście, na które przyjemnie popatrzeć i które po rozpadzie mogłyby posłużyć jako znakomity nawóz – te zbiera się bardzo gorliwie. A.K.

ECO HARPOON

Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.

Ciepłota Mazowiecki 328

05-152 Cieszków

NIP 527-27-45-389

REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbiór dużych elektrośmieci!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,

- zmywarki,

- chłodziarki,

- telewizory,

- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ

DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy !

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl



Zdobądź BEZPŁATNIE nowy zawód w branży kolejowej
– BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH.

PKP Cargo Service to spółka nr 1 na rynku – od lat przynosi zyski!

Dołącz do naszego zespołu, wybierając karierę w jednym z wielu oferowanych przez nas zawodów kolejowych:

- | | | |
|---------------|----------------|--------------------|
| 1. Automatyk | 4. Ustawiacz | 7. Rewident taboru |
| 2. Maszynista | 5. Toromistrz | 8. Dyżurny ruchu |
| 3. Manewrowy | 6. Nastawniczy | 9. Inne |

Nasza Spółka prowadzi działalność operacyjną w ośmiu województwach: mazowieckim, śląskim, małopolskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, pomorskim, wielkopolskim, opolskim.

Oferujemy pracę w stabilnym zespole, pewne i atrakcyjne wynagrodzenia (pensje, dodatki i premie miesięczne), stałą możliwość szkolenia i awansu.

Dofinansowujemy studia i kursy, prywatną opiekę zdrowotną oraz pakiety Multisport. Fundujemy bardzo wysokie zniżki na zakup biletów kolejowych dla pracowników i członków ich rodzin.

Dofinansowujemy wypoczynek. Z okazji Święta Kolejarza – 25 XI – pracownikom przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy.

Zadzwoń: 519 647 625

Aktualne ogłoszenia o naborach publikujemy na:

www.pkpcargoservice.com/kariera/na-jakie-stanowiska-rekrutujemy





WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160

AUTO NAPRAWA

• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski **605 94 91 91**
05-110 JABŁONNA UL. WYGONOWA 1 **022 782 49 10**
pn - pt: 8:00 - 17:00

Wójt Gminy Winnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Winnicy ul. Pułtуска 25, w okresie 21 dni, licząc od dnia 20.06.2024 r. będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu – działki 76/11, 76/12, 76/13 obręb Domosław gm. Winnica.

Wójt Gminy Winnica
mgr Robert Wróblewski



ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH
PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo
zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych: **991**

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
25.06.2024	Legionowo ul. ks. Jana Ignacego Skorupki od 16 do 23B ul. Jagiellońska 26B, 36 ul. Zygmunta Krasieńskiego 11A, 21, 23, 26, 28, 32, 34, 36, 36A, 38, 42, 42A, garaże ul. Adama Mickiewicza 18B, 20, garaże ul. Stefana Batorego 47A-C, 49, 55, 59, 60, 61, 64, 64A, 66, 67, 68, 68A, 68B, 72, 74, 76, 78, 80	04-0702 (LEGIONOWO POLICJA)	9:00-15:00
26.06.2024	Skierdy ul. Modlińska 2, 18, 18A-C, 24, 26, 28, 28A-C Suchocin ul. Wiśłana ul. Rybacka od 1 do 49 ul. Modlińska od 1 do 49	04-0893 (SUCHOCIN 3)	8:00-10:00
26.06.2024	Skrzeszew ul. Leśna od 3 do 31 ul. Brygady Pościągowej od 3 do 15	04-0648 (PONIATÓW LEŚNICZÓWKA)	10:00-14:00
27.06.2024	Olszewnica Stara ul. Miodowa od 7 do 13 ul. Wrzosowe Ogrody od 1 do 15	04-1112 (OLSZEWNICA STARA DZIAŁKI)	9:00-13:00
28.06.2024	Olszewnica Nowa ul. Nowodworska od 12 do 28A, 30, 34 ul. Wiejska 1	04-0040 (OLSZEWNICA NOWA 2)	9:00-13:00
29.06.2024	Łajski ul. Kolejowa 6 (Mikfol) ul. Nowodworska 1, 2, 3, 5, 7, 30 ul. Kościelna 4A-G, 6, 6A, 7, 8, 8A, 10, 10A, 12, 14, 16, 18, 18A, 18B, 20, 22, 24, 24A, 24B, 26, 28, 30, 30A-F, 38, 38A, 44, 46, 47, 49, 51, 53, 54A, 55 ul. Piaskowa ul. Długa 31, 31A, 31B, 34, 36 ul. Polna 4, 4A Michałów-Reginów ul. Nowodworska OD 10 DO 40, 42, 44, 44A-G, 46, 93A, 94, 110A, 128C ul. Główna 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13 ul. Cicha ul. Długa ul. Prosta ul. Dworkowa ul. Główna ul. Boczna ul. Brzozowa ul. Sosnowa ul. Ogrodowa ul. Osiedłowa ul. Krótka ul. Sadowa ul. Przytulna ul. Wrzosowa ul. Akacyjowa ul. Skośna	04A0131 (MICHAŁÓW REGINÓW MIKFOŁ 2), 04-0888 (ŁAJSKI PRZEPOMPOWIA), 04-0481 (ŁAJSKI RAWIMED), 04-0227 (MICHAŁÓW KOLEJOWA), 04-1266 (MICHAŁÓW REGINÓW KOLONIA 3), 04-0152 (ŁAJSKI KOŚCIELNA), 04-1205 (ŁAJSKI NOWODWORSKA), 04-1254 (MICHAŁÓW REGINÓW SKOŚNA), 04-0836 (MICHAŁÓW KOLONIA)	8:00-14:00

POWIAT NOWODWORSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
26.06.2024	Leoncin ul. Partyzantów od 10 do 91 ul. Cicha 2, 4 pl. Plac Romana Kobendzy 2, 3, 6 ul. Podleśna 6, 15, 24, 25, 27 ul. Radosna 10 ul. Sadowa od 1 do 16 ul. Słoneczna 4 ul. Widna 8, 16 ul. Zacisze 22 Nowy Wilków 1C, 1D, 1H, 3, 4, 4A, 5, 6, 6B, 7, 8, 9 Wincentówek ul. Lipowa 21, 22	04-0117 (LEONCIN 2)	8:00-11:00
26.06.2024	Leoncin ul. Miła dz.134/16 ul. Partyzantów 3 pl. Plac Romana Kobendzy 3 ul. Podleśna 124/8, 126/3 ul. Słoneczna 6, dz.131/10 ul. Widna 8, dz.103/9, dz.103/10 ul. Zacisze 19, 29, 33, dz.124/9, dz.130/14, dz.130/15, dz.135/11	04-0398 (LEONCIN PRZEDSZKOLE)	8:00-11:00
27.06.2024	Pomiechówek ul. Krótka od 3 do 26 ul. Akacyjowa od 1 do 5 ul. Klonowa od 1 do 18 ul. Lipowa od 8 do 17 ul. Serocka od 11 do 68 ul. Wiśniowa od 2 do 41 ul. Wspólna od 5 do 25 Brody ul. Klonowa od 8 do 16 Brody ul. Akacyjowa od 4 do 13 Brody ul. Lipowa od 10 do 17 Brody ul. Serocka od 18 do 64A Brody ul. Środkowa od 7 do 19 Brody ul. Wierzbowa 6 Brody ul. Wiśniowa od 3 do 6 Brody ul. Wspólna od 9 do 20 Brody Nowe ul. Wiśniowa od 1 do 6A Brody Parcele ul. Serocka od 13 do 60 Czarnowo 79A, 90, 220	04-0385 (BRODY STEGNY)	8:00-10:00
28.06.2024	Wymysły ul. Orzechowa 9, 10, 12 ul. Borówkowa 4, 5, 6, 8, 10	04-0102 (WYMYSŁY 1)	9:30-12:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

PRACA

dam pracę

■ Poszukujemy dekarza lub pomocnika dekarza 606-457-915
LEG 53464

szukam pracy

■ Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53475

■ Szukam pracy przy wykończeniu budynków 880-874-766
LEG 53465

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ **Cyklinowanie parkietów 30 doświadczenia. Trzykrotne lakierowanie. Maszyny bezpyłowe firmy Bona. 602433222**
LEG 53479

■ **Elektryk złota rączka 515010373**
LEG 53478

■ **Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757**
LEG 53451

ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387

ogrodnicze

**WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ**
SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
PRZYSWIETLANIE PRZESWIETLANIE KORON DRZEW
CIĘNIENIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARCHNIECI
USŁUGI REBARKIEN, ZIEBROWANIE GAŁĘZI I WYWÓZ WYWOZ
698 991 470
Z PODNOŚNIKA - WIELKA TRUDNO DOSTĘPNE - PROFESJONALNIE

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcijna wycinka drzew, przycinanie, przświetlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, videofony, alarmy. 608630582**
LEG 53174

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

WYNAJMĘ DŁUGOTERMINOWO

w całości lub w części obiekt przemysłowy w Nowym Modlinie o pow. 2 ha.

- zabudowania: hala magazynowa 200 m²,
- hala produkcyjno-magazynowa 1000 m²,
- zbiorniki cylindryczne z nagrzewnicami o poj. 300 m³.
- waga samochodowa 50t.

+48 602 306 342

Dyrektor
Muzeum Historycznego w Legionowie
zatrudni
pracownika na stanowisku
asystent/adiunkt muzealny
Wymiar: 1 etat

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Muzeum www.muzeum.legionowo i w BIP Muzeum oraz w gablocie informacyjnej Muzeum Historycznego w Legionowie ul. A. Mickiewicza 23

Termin składania dokumentów upływa 30.06.2024 r.

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

**ROBERT**
WYNAJEM I USŁUGI
PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYM
602 86 57 86
www.robert.media.pl

Wynajem i usługi podnośnikami koszowym. Tel. 602 86 57 86.
www.robert.media.pl
LEG 53175

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

**NOWA CENA**

■ **Sprzedam dom w centrum Pułtуска, 110 m2 tzw. klocek z 1970r, działka 605 m2, budynek gospodarczy 30 m2. Gotowy do zamieszkania. Cena 590 tys zł. 501 501 324**
<http://pultuszcak.pl/sprzedam-dom-sprzedam-dom-w-centrum-pultuska/>
PUL 53348

■ **Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20 +48 533 063 000, +48 502 469 160**
biuro@wojcikdevelopment.pl
LEG 53425

sprzedam działkę

■ **Działka rolno-budowlana 5104m2 w Nowej Wronie. Woda w działce, prąd. Dookoła zabudowa letniskowa i rolna. Działka o pow. 1631m2 to teren budowlany. Niedaleko spływy kajakowe. Nasielsk +48 732 613 432**
NDM 53476

■ **Niedrogo sprzedam działkę budowlaną w miejscowości Błogostawie, nieuciążliwa okolica. Brak MPZP, przeznaczona pod zabudowę. Zakroczym +48 732 613 432**
NDM 53477

■ **Sprzedam działkę Olszewnica Stara ok. 1000 m. kw. prąd, gaz, internet w drodze, 280 zł za m. kw. do negocjacji. 501-833-632**
LEG 53450

do wynajęcia

■ **Lokal użytkowy na działalność rzemieślniczą. Nowy Dwór. 22 775-23-81**
NDM 53446

■ **Wynajmę domek po remoncie 80 m kw. , 3 pokoje, umeblowany, klimatyzacja. Legionowo przystanek, ul. Kościuski. 504-219-533**
LEG 53463

poszukuję do wynajęcia

■ **Wynajmę garaż ok 70 m z dostępem do wody i prądu. Pod działalność gospodarczą. +48 500 576 311**
LEG 53455

inne

■ **Sprzedam garaż za 6000 zł, ul. Pałacowa 606-912-276**
LEG 53452

ROLNICTWO

sprzedam

■ **JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małolecka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.**
LEG 53177

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

**Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101**
LEG 53384

**RESTAURACJA LEGIONOWSKA**

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 53178

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

■ **Do oddania za darmo 20-letnia kanapa skórzana z jednym fotelem. Legionowo. 602-299-804**
LEG 53473

■ **Kupię szklarnie do rozbiorów mrożarki, gotówka 515924866**
LEG 53413

■ **Prawdziwa CYGANKA 75 - letnia z Legionowa - Pani Genia POWRÓŻY. Proszę dzwonić - tel. 694 818 183**
LEG 53474



■ **Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597**
LEG 53386

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł +vat. Telefon 607607700**
PUL 53466

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Legionowie (ul. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo) wywieszony zostaje, na okres 21 dni tj. od 25 czerwca 2024r. do 16 lipca 2024r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

FOTO -TANIO- VIDEO

www.foto-legionowo.pl



KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSİK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM
PRACY

☐ ODDAM
ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtusk.
2. Kupon bez danych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

KUPON JEDNORAZOWY

.....
 imię

.....
 nazwisko

.....
 ulica

.....
 numer domu

.....
 kod, miejscowość

.....
 podpis

KUPON JEDNOKRAZOWY

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



Rolety, Verticale, Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



**DWÓCH PRACUJĄCYCH BRACI
POSZUKUJE
NIEDROGIEGO,
SAMODZIELNEGO
MIESZKANIA W LEGIONOWIE.**

786-219-699



WESELA I PRZYJĘCIA POŚLUBNE

TERMINY NA 2024



**Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572,
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl**



... ŻE NIE TYLKO UCZĘ, ALE TEŻ SIĘ UCZĘ

Z nauczycielką języka polskiego w ZS CKR w Gołdkowie - Moniką Plisecką - rozmawia Grażyna M. Dzierżanowska. Temat? Szkoła. Wywiad z nauczycielką (w wakacje!), a czyta się jednym tchem

Pani Moniko, kiedy byłam dzieckiem, bawiłam się w nauczycielkę; ustawiałam ślimaki winniczki w rzędki i szliśmy na wycieczkę... A Pani bawiła się w nauczycielkę?

Pewnie, że się bawiłam. Miałam udawany dziennik, wymyślonych uczniów, a nawet klasówki. Bawiłam się w szkołę z koleżankami i oczywiście to ja musiałam być nauczycielką.

Niekiedy słyszymy: „To jest doskonała polonistka”... Miała Pani, studiując, wyobrażenie o takiej nauczycielce języka polskiego? Czym wyróżnia się dobra, ba, doskonała nauczycielka? Jakich ma przymioty?

Wtedy mi się wydawało, że doskonała polonistka (czy w ogóle – nauczycielka) to taka, która wszystko wie. Dziś wiem tylko i aż tyle, że nie ma doskonałych polonistek, bo nie ma doskonałych ludzi. Warto natomiast starać się być lepszym, dlatego od lat powtarzam, że nie tylko uczę, ale też że się uczę – od moich uczniów.

Piękne! A zetknęła się Pani z polonistką- wzorem? Jeśli tak, to co Pani od niej WZIEŁA?

Mam kilka takich wzorów. Pierwszy to pani Jadwiga Ruszczyńska ucząca mnie w szkole podstawowej. Świetnie umiała gramatykę, w której z kolei ja nieraz czuję się niepewnie. Po latach, kiedy już razem pracowaliśmy, radziłam się jej w wielu kwestiach, była dla mnie polonistycznym autorytetem. Drugi wzór to pani Ryszarda Sachadyn, polonistka z I LO im. Adama Mickiewicza w Olsztynie, gdzie odbywałam praktyki studenckie. Bardzo dużo się od niej nauczyłam, choć praktyki trwały zaledwie miesiąc. Pozytywna opinia, jaką mi po nich wystawiła, jest dla mnie do dziś powodem do dumy. No i miałam też świetne polonistki-metodyczki na studiach, panie Renatę Makarewicz i Małgorzatę Żarczyńską. To były nauczycielki z pasją, którą potrafiły zarazić.

Ciekawi mnie, jaka lekcja języka ojczystego, przeprowadzona przez Panią, została w Pani pamięci. Dlaczego ta? Co było jej tematem? Jak reagowali na nią uczniowie?

To była tzw. lekcja zaliczeniowa w ramach ćwiczeń z metodyki na studiach. Odbyła się w gimnazjum i dotyczyła pieśni „Czego chcesz od nas, Panie” Jana Kochanowskiego. Po wcześniejszych udanych praktykach w szkole podstawowej poczułam się bardzo pewnie, utwierdziłam w przekonaniu, że uczenie języka polskiego to jest to, co chcę robić w życiu i że jestem w tym dobra. Do tej lekcji zaliczeniowej w gimnazjum przygotowałam się po lebkach, przekonana, że już tak wszystko świetnie umiem. To się zemściło, bo uczniowie wzięli mnie w krzyżowy ogień pytań i sprowadzili do parteru. Nie zaliczyłam tej



lekcji, miałam poprawkę. Prawdziwa lekcja pokory, lekcja życia.

To dobrze, że języka polskiego uczy osoba twórcza, pisząca wiersze? I kim ona jest dla uczniów? Czy inspiracją? Wzorem?

Chyba większość moich uczniów nie wie, że coś tam sobie tworzę i nie sądzę, że miałyby to dla nich jakieś znaczenie. Dla mnie ma, ponieważ m.in. dzięki pisaniu wierszy czy recenzji mam łatwość wypowiadania się, mówię obrazowo, używam języka bardzo świadomie. To przydaje się na lekcji.

Pytając o wiersze, nie wspominałam o Pani recenzjach książkowych. Te są genialne... To chciałam podkreślić. A jak Pani ocenia przydatność materiałów tekstowych, utworów poetyckich, kanonu lektur w swojej polonistycznej pracy?

Jeśli chodzi o dobór tekstów w podręczniku, to jest w porządku, choć nie wszystkie wykorzystuję. A o lekturach wypowiem się oddzielnie.

No właśnie, bez jakich lektur przewidzianych programem mogliby się obejść nauczający języka ojczystego?

W szkole średniej na pewno bez „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska, nawet we fragmentach – przebijanie się przez ten bardzo archaiczny język powoduje, że gdy wreszcie dociera się do sedna sprawy, nikogo to już nie interesuje. Także bez „Kordiana” – bo choć obojętnie jestem fanką Juliusza Słowackiego, ten utwór jest dla uczniów takim odlotem, jak odlot bohatera na chmurze.

Zamiast tego na poziom podstawowy powinien wrócić „Hamlet” (ze względu na mnogość uniwersalnych motywów), do szkoły podstawowej należałoby odesłać „Romea i Julię”, a do średniej, też na poziom podstawowy, przywrócić „Pana Tadeusza”.

Kim Pani jest dla swoich uczniów: matkuje Pani, katuje czy się przyjaźni?

Jako wychowawczyni jestem troskliwą, starającą się wszystkiego dopilnować matką-kwoka, ale też surową w kwestii zachowania. Są sprawy, w których nie ma zmiłuj się i moi wychowankowie raczej wiedzą, gdzie leży granica. O przyjaźni między nauczycielem i uczniem, tak jak ja ją rozumiem, wg mnie nie można mówić, dopóki właśnie jedna osoba jest nauczycielem, a druga uczniem. To jednak inny poziom relacji. A jako polonistka przede wszystkim uczę i wymagam. Pewnie niektórzy twierdzą, że katuję, ale to nieprawda. Wymagam tylko tego, czego nauczam.

Zapewne Pani wie, co mówią o Pani jej uczniowie... Najpiękniejsza opinia? Komplement?

Myślę, że nie wiem nawet 1/10 tego, co mówią, ale coś tam czasem usłyszę. Że jestem ostra, konkretna, wymagająca. Że dobrze tłumaczę. Wiem, że niektórzy doceniają moje poczucie humoru, dzięki któremu czasem da się rozładować zbyt ciężką atmosferę na lekcji i temat łatwiej się przyswaja, a niektórym ono przeszkadza. Jeszcze inni twierdzą, że jestem okropna, ale idzie się przyzwyczaić. Z najpiękniejszych komplementów to

chyba będzie ten: „Pani to nas uczy myślenia jak Sokrates w Atenach”. Ale piękny komplement!!! Ale do pytań...

Każda dobra polonistka to aktorka, też reżyserka, scenarzystka; Pani jest taką nauczycielką – rozwinięta Pani tę myśl?

Myślę, że to nie dotyczy tylko polonistów. Na lekcji czasem dzieją się rzeczy nieprzewidziane i nauczyciel musi szybko reagować. Normą jest, że trzeba stworzyć kilka wersji jednego scenariusza, bo nie każdy się sprawdzi w każdej klasie. Jeśli tak spojrzymy na bycie nauczycielem, to ważny jest też kontakt z uczniowską publicznością. I choć zawsze trzeba mieć plan na lekcję, przydaje się umiejętność improwizacji oraz snuć dygresji.

Jak się uczy języka polskiego w czasie, kiedy SZTUCZNA INTELIGENCJA napisze uczniowi pracę na każdy temat, kiedy uczeń na wyciągnięcie ręki ma tzw. gotowce, bryki... I ściągę do woli.

Fatalnie. Staram się o tym nie myśleć i robić po prostu swoje, bo inaczej zwariowałabym. Ale bardzo przykra jest rosnąca niesamodzielność uczniów w tej kwestii i ich poczucie, że nie robią nic złego. Przykry znak czasów.

Czy Pani, osoba utalentowana literacko, doskonale pisząca recenzje literackie, świetnie władająca słowem nie ma do siebie żalu, że ... „tylko” uczy?

I tak, i nie. Z jednej strony zawsze chciałam być nauczycielką mimo wielu trudności czy momentów, o których

wolałabym nie pamiętać, nadal lubię uczyć. Z drugiej wiem, że stojąc ponownie u początku drogi zawodowej, na pewno nie zostałabym nauczycielem. Ale to wiem teraz, po 20 latach pracy, po bardzo konkretnych doświadczeniach. Jak to mówią, wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. A moje pisanie to jeszcze nie stracone. Kto mi zabroni wydać pierwszy tomik wierszy, kiedy będę na emeryturze? Mam też koleżanki-recenzentki, które swoją działalność recenzencką na dobre rozkręciły właśnie po zakończeniu pracy zawodowej. Tak więc, wszystko jeszcze przede mną.

Ma Pani taką myśl, że chciałaby przeprosić swojego ucznia/uczennicę za pomyłkę, jaką kiedyś wdarła się w relację uczeń-nauczycielka? Jakby te przeprosiny przebiegały?

Nie raz i nie dwa zdarzyło mi się przeproszać ucznia czy uczennicę. Na przykład za to, że źle oceniłam jakąś sytuację, pomyliłam się w jakiejś sprawie albo byłam nieuprzejma, powiedziałam coś nieprzyjemnego pod wpływem emocji. Sądząc wtedy człowieka i po prostu mu to wyjaśniam.

Czy polonistka ma tę siłę, że zjadacza kebabów i niegardzącego skrzętem przerobi w miłośnika słowa, poezji i literatury? Namietnego czytelnika?

Nie wiem, jak inne polonistki, ale ja nie mam ani takiej siły, ani złudzeń co do tego, ani też takich ambicji. Chciałabym bardzo, żeby moi uczniowie kochali literaturę tak ja, żeby ją doceniali, żeby widzieli w niej nieskończone morze możliwości. Już nie wspomnę o tym, że chciałabym, aby czytali wartościową literaturę. To jednak w większości przypadków się nie zdarzy. Jest to oczywiście bardzo przykre, ale od pewnego czasu akceptuję też fakt, że to jest ich wybór, czy skorzystają z tego, co daje literatura, co mogliby zyskać dzięki niej. Również konsekwencje nieczytania będą ich konsekwencjami. Uczniowie mają różne priorytety, pasję, miłości. Czytanie książek może, ale nie musi do nich należeć. Ciekawa jestem najpiękniejszej Pani recenzji złożonej pod pracą literacką ucznia/uczennicy...

Recenzji to nie pamiętam, ale pamiętam przynajmniej dwie takie prace. W jednej z nich uczeń napisał, że prawda jest teatrem między ludźmi i to mi się bardzo spodobało (oczywiście cała praca była świetna, nie tylko to zdanie). Druga to bardzo dobre opowiadanie, tylko teraz już nie jestem pewna, czy detektywistyczne, czy fantastyczne. To były dawne czasy, początki mojej pracy w gimnazjum.

Pani, kobieta subtelna, jakby zareagowała na uczniów kompletnie lekceważących swój uczniowski stan? W dodatku wulgarnych, korzystających z używek... Wygłosił mi Pani krótką a dosadną reprimendę skierowaną do nich?

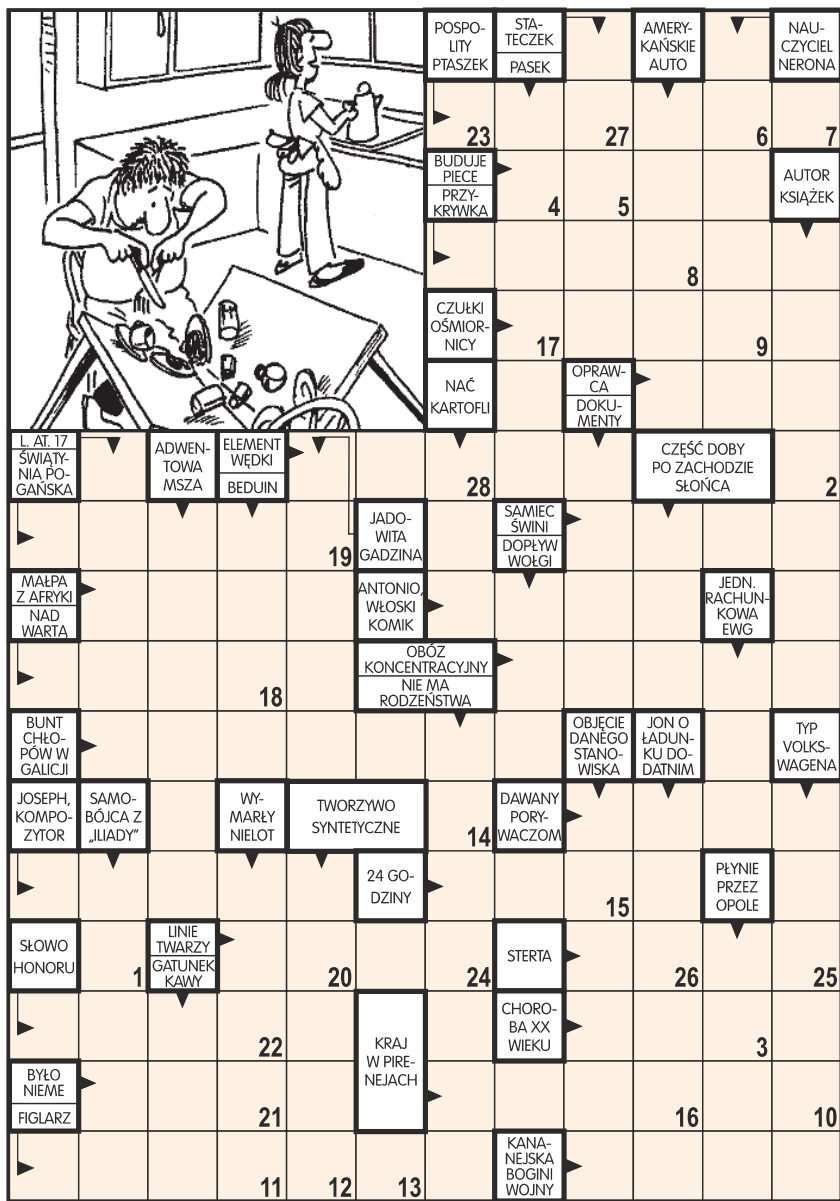
Tak dosłownie to nie wygłoszę, ale pamiętam jak kiedyś jeden z moich wychowanków w gimnazjum, kiedy klasa miała właśnie taki okres lekceważenia uczniowskiego stanu, że już mi ręce opadały, skomentował: „Jak pani krzyczy, to jest ok. Gorzej, jak pani nic nie mówi. Wtedy naprawdę jest źle”. Niech to wystarczy za odpowiedź na zadane pytanie.

Jakaż to przyjemność rozmawiać z Panią!

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 365

Redaguje:
Władysław Firlik

1. POSIŁEK NAJWAŻNIEJSZY

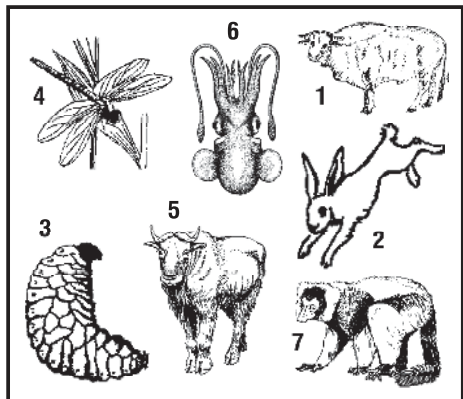
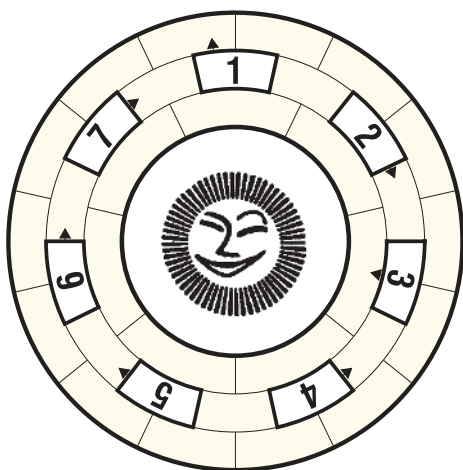


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą wypowiedź żony.

4. ANAGRAM

_____/____naszym zdaniem
król się nie chce liczyć,
rychło _____wybuchnie.
Nie odejdziem z niczym.

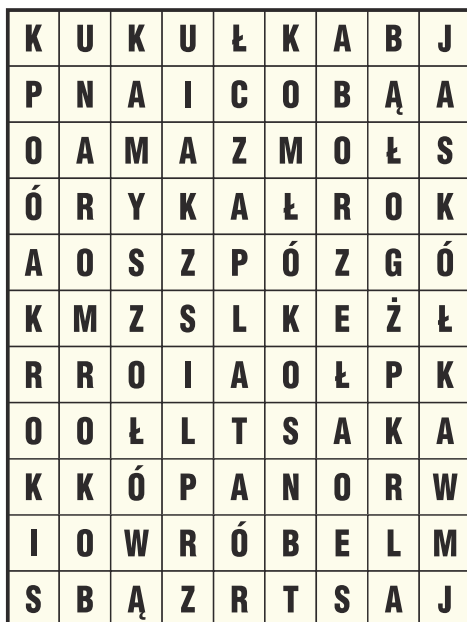
8. WIRÓWKA OBRAZKOWA



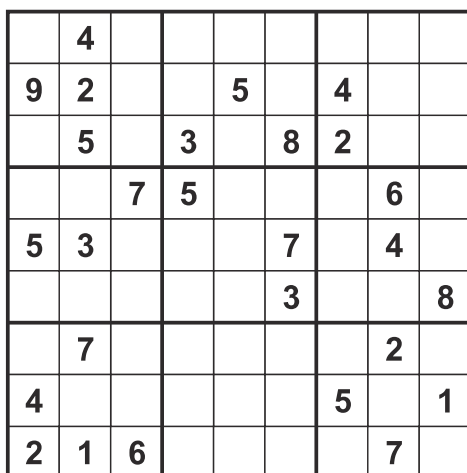
Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 365

5. WYKREŚLANKA



Z diagramu należy wykreślić 14 nazw ptaków poziomo, pionowo (również ukośnie). Nieskreślone litery czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.



6. SZARADA

Straszna ballada

Północ z wież zegar już wybijał,
gdy na **RAZ-SIÓDMYM-PIĄTYM** smutna
zjawa **PIĘĆ-DWA-TRZY** niczym z płótna
bezsposornie tam się pojawiła.
Widmo, ach!
Budzi strach!

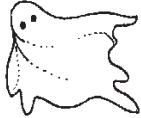
Widziano ducha Julii ponoć,
której w **SZEŚĆ-SIÓDMYM-ÓSMYM**

lub Białej Damy postać cudną,
arcytajemną, choć szaloną.
Ducha jęć
budzi lek!

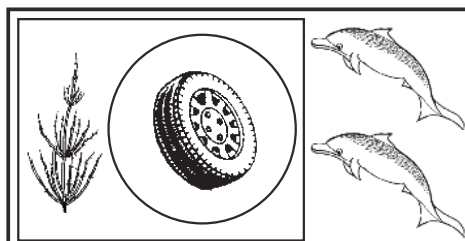
I DRUGI-TRZECI jakiś facet
ferował sąd o duchu w gieźle ..
„**CZWÓR-SZÓSTY-ÓSMY**, ty wytrzeźwiej”
radzono mu by walczył z kacem.

W ciemną noc
strachu moc!

Poeto **CZWÓR-RAZ** te banały:
bo to nie duch się w mgłę przyoblekł
ale suszone niewymowne,
które na sznurze powiewały.
Miał się bać,
idźcie spać!



9. INTRUZ



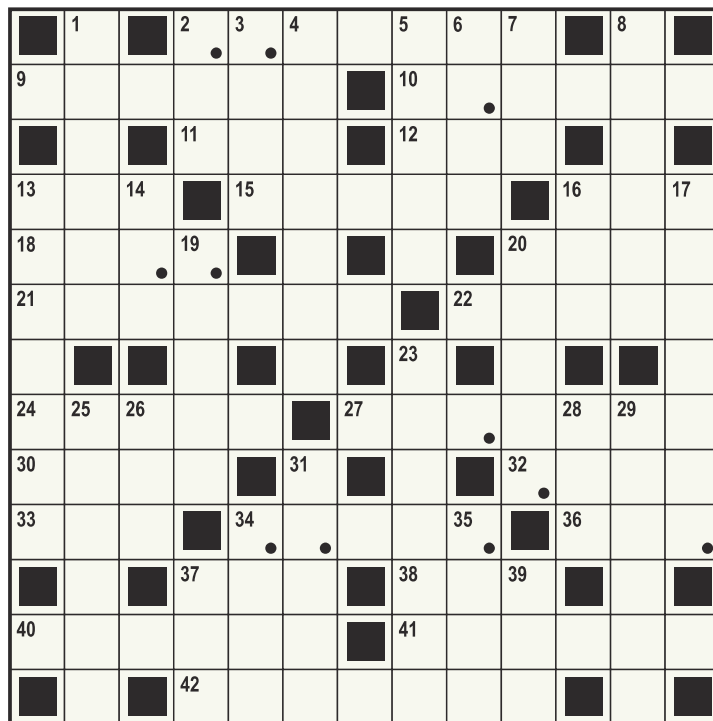
Początkowe litery: S. K. W. K.

11. SUDOKU

◀ W każdym rzędzie, w każdej kolumnie i w każdym małym 9-polowym kwadracie powinno być dziewięć różnych cyfr od 1 do 9.

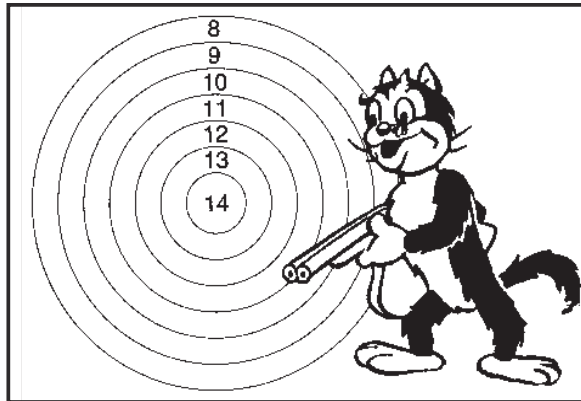
2. KRZYŻÓWKA KLASYCZNA

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

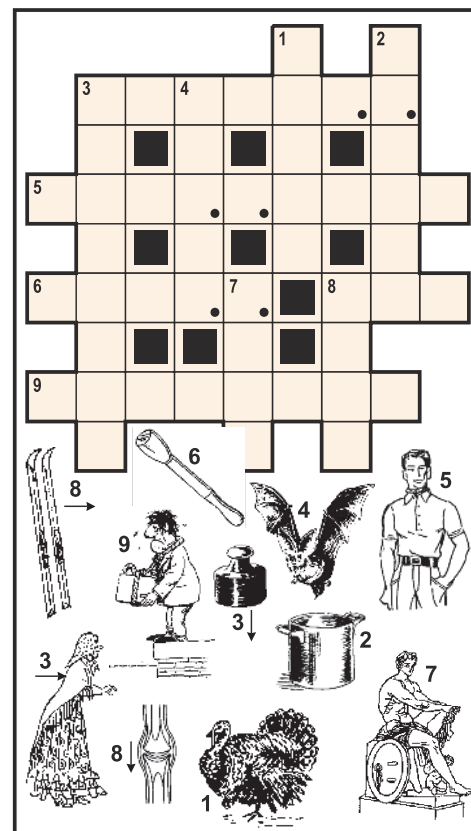


ROZRYWKI UMYSŁOWE DLA CAŁEJ RODZINY

3. TARCZA



7. KRZYŻÓWKA



**Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno
rzedami, utworzą ostateczne rozwiązanie.**

10. INTRUZ

294	372	405	536
609	780	843	957

Wśród powyższych liczb, jedna z nich z całkowicie uzasadnionych względów nie pasuje do pozostałych. Która z nich jest intruzem?

Nie chciałbym nikogo zawieść

Z nowo wybranym wójtem gminy Gzy Tomaszem Sobierajem rozmawia Ewa Dąbek

W związku z tym, że jest Pan nową osobą na lokalnej scenie politycznej, proszę się krótko przedstawić naszym czytelnikom, powiedzieć kilka słów o swojej dotychczasowej karierze zawodowej, pasjach, życiu rodzinnym.

Urodziłem się w 1985 r. w Ciechanowie. Szkołę Podstawową ukończyłem w Skaszewie Włosciańskim. Kolejnym etapem mojej edukacji była nauka w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie - Liceum Agrobiznesu. W trakcie nauki w latach 2000-2005, miałem zaszczyt otrzymać czterokrotnie stypendium Prezesa Rady Ministrów. Po ukończeniu nauki w liceum, kontynuowałem ją na stacjonarnych studiach licencjackich, na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie, na kierunku zarządzanie i marketing, a następnie na stacjonarnych studiach magisterskich WNE UWM, kierunek: ekonomia menedżerska. Ukończyłem również liczne kursy z obszaru: zarządzania zasobami ludzkimi, kierowania projektami oraz administracji publicznej.

W trakcie studiów miałem możliwość odbycia staży w Europejskim Funduszu Leasingowym oraz Banku Spółdzielczym. Następnie rozpocząłem swoją pracę zawodową, jako pracownik biurowy, a od 7 lat, do chwili wyboru na wójta, pracowałem na stanowisku kierowniczym w placówce oświatowej prowadzonej przez MRiRW. W swojej pracy odpowiadam za bieżące funkcjonowanie jednostki, inwestycje, remonty oraz zamówienia publiczne.

Ponadto, razem z żoną Kasią prowadzimy niewielkie rodzinne gospodarstwo rolne. Wspólnie wychowujemy dwóch synów: Antosia i Kazia.

Co Pana skłoniło do kandydowania na stanowisko wójta gminy Gzy, czy dojrzał Pan dłużej do tej decyzji czy zapadła spontanicznie?

W poprzedniej kadencji miałem możliwość działać na rzecz samorządu Gminy Gzy, jako radny Rady Gminy Gzy oraz przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu. Dzięki tej działalności miałem okazję zgłębnienia wiedzy na temat planowania oraz realizowania budżetu samorządu gminnego. Od tego czasu poznałem potrzeby mieszkańców gminy i widziałem konieczność zmiany. Myślę, że do decyzji o kandydowaniu trzeba dojrzeć przez pewien czas. To chyba nie jest decyzja, którą można podjąć spontanicznie. Odpowiedzialność, zaangażowanie, i potrzeba poświęcenia czasu, które wiążą się z ewentualną wygraną, powinny być również decyzją skonsultowaną z najbliższymi, z żoną. To jest po części decyzja o tym, jak będzie wyglądało codzienne życie, nie tylko zawodowe, ale i te prywatne przez najbliższe 5 lat. Wójtem jest się 24 godziny przez 7 dni. Nie da się zamknąć drzwi od gabinetu i wyłączyć myślenia o 16. Pracy też nie skończyłem do tej pory ani razu po 8 godzinach. I pewnie rzadko tak będzie albo i w ogóle, godz. 18-19



źródło: gmina Gzy

to jest norma. Ale nie żałuję decyzji o kandydowaniu.

Czy wynik wyborów i wysoka frekwencja Pana zaskoczyły? Stawał Pan przecież w szranki z doświadczonymi samorządowcami.

Oczywiście, startując w jakichkolwiek wyborach, zawsze liczy się na wygraną. Trzeba również liczyć się i z możliwą porażką. Każdy wynik jest zagadką. Tak naprawdę decyzję o wyborze podejmuje się ostatecznie przy urnie. Szczególnie nieprzewidywalna jest sytuacja, kiedy jest więcej niż dwóch kandydatów. W przypadku naszej gminy było nas trzech. Wynik pierwszej tury, dał mi jasny sygnał, że mieszkańcy mają inną wizję gminy niż dotychczasowa. Zabrakło kilku głosów, aby wybory rozstrzygnęły się już przy pierwszej turze. Frekwencja na wysokim poziomie oraz powtarzalna w obydwu turach, tylko potwierdziła, że zmiana była oczekiwana przez większość głosujących. Duża przewaga w drugiej turze nad kontrkandydatem tylko to potwierdziła. Ilość rozmów z mieszkańcami gminy i ilość odwiedzonych domostw, sprawiły że doświadczenie samorządowe moich kontrkandydatów stało się mniej istotne w porównaniu z jakością i świeżością, jaką zaproponowałem.

Jak ocenia Pan pierwsze tygodnie pracy na stanowisku wójta gminy Gzy? Jakie są w Pańskiej opinii najpilniejsze problemy gminy? Nad czym trzeba się pochylić w pierwszej kolejności?

Pierwsze tygodnie są bardzo pracowite i następne również pewnie takie będą. Jak wiadomo, to nie jest tylko sam urząd, są również jednostki podległe - szkoły, gops, biblioteki, to szerokie spektrum działania. Nie mam jeszcze sekretarza, jest poza tym kilka stanowisk nieobsadzonych, które zwolniły się tuż przed wyborami.

Więc zostało wiele spraw w tym zakresie nie załatwionych. I takich tematów nagromadzonych przed wyborami jest naprawdę bardzo dużo. Ale powoli, sukcesywnie je analizujemy i rozwiązujemy. Ciężko jest czasami wybierać, co należałoby załatwić w pierwszej kolejności, mając sprawy i wnioski mieszkańców nawet sprzed kilkunastu miesięcy wstecz. Aczkolwiek codziennie staram się aby tych wstecznych ubywało, bo przecież przybywa tych bieżących. Mamy już rozstrzygnięte procedury zatrudnienia na wspomnianych wcześniej stanowiskach, więc sukcesywnie będą wprowadzani w najbliższym czasie nowi pracownicy do urzędu i będziemy realizować zadania administracyjne, mam nadzieję coraz sprawniej. Jeśli chodzi o najpilniejsze sprawy, to tak jak powiedziałem, jest tych wniosków i spraw wcześniejszych zastanawiająco dużo, poza tym są w dużej ilości i te bieżące. Wprowadziłem też zwyczaj przyjmowania oprócz tego codziennego, bieżącego mieszkańców, to również zarezerwowałem w każdy wtorek czas tylko na problemy i sprawy interesantów z naszej gminy. Jest kilka wniosków inwestycyjnych, jak i również samych inwestycji rozpoczętych przed samymi wyborami, ale również i w ostatnich dniach urzędowania poprzednika. Pojawia się tam mnóstwo kwestii niedoprecyzowanych, nieskonkretyzowanych, ale również i braki formalne. Chodzi tu głównie o drogi, ale także i te drobniejsze zadania. Są również w realizacji inwestycje budowlane w obiektach i tam także są kwestie nie zawsze łatwe do przewidzenia.

Poza tym każda zmiana na takim stanowisku, wiąże się z tym, iż przychodzą też mieszkańcy ze sprawami bądź problemami dotychczas gdzieś odłożonymi lub z jakichś powodów zapomnianymi, licząc na to, że

właśnie ktoś nowy się tym zajmie na nowo. I budujące jest dla mnie to, że już kilka takich rzeczy udało się pomóc zrealizować. Podstawą jest również wzajemne zrozumienie wśród wszystkich pracowników urzędu, kierowników, nauczycieli, pracowników szkół i wszystkich jednostek podległych. Wprowadzanie nowych zasad funkcjonowania urzędu i relacji między nami wszystkimi również wymaga trochę czasu. Jak było do tej pory, nie chciałbym oceniać.

A jak układa się Pana współpraca z nowo powołaną Radą Gminy?

Nowo powołana Rada Gminy Gzy jest dla mnie na tą chwilę, i mam nadzieję, że będzie tak do końca kadencji, bardzo szanowanym przeze mnie partnerem do współpracy. Cała, bez wyjątku. Pomimo tego, iż radni startujący i wygrani z mojego komitetu są w większości, to nie widać na tą chwilę jakichś podziałów czy rywalizacji obozów. Jest to taka mieszanka doświadczenia i dyplomacji z młodością i nowymi pomysłami. Myślę, że może powstać z tej współpracy wszystkich radnych wraz z wójtem wiele mądrych, przemyślanych inicjatyw. Wiadomo, że to są przecież różne osobowości, charaktery, czasami jakieś inne spojrzenia na te same kwestie, ale jestem przekonany, że jest duży potencjał we wszystkich radnych i wszelkie podziały nikomu nie przyniosą korzyści.

Poprzednie władze bardzo popuły współpracę z lokalnym środowiskiem oświatowym. Dochodziło do otwartych konfliktów. Jaki jest Pański plan na gminną oświatę?

Tak. Nie jest tajemnicą, że takie konflikty były. Samorządy ponoszą ogromną część odpowiedzialności za oświatę w Polsce. Dzięki nim szkoły są coraz piękniejsze i lepiej wyposażone. Taki materialny wymiar zajmowania się oświatą przestaje jednak

wystarczać. Mieszkańcy oczekują szkół nie tylko ładnych, ale przede wszystkim dobrych. Nie chciałbym oceniać, czy te dotychczasowe tarcia były potrzebne i czy nawet zasadne dla którejś strony. Jedno jest pewne, nie było to z korzyścią dla nikogo, ani dla urzędu, ani dla pracowników szkół, ani dla uczniów, ani dla rodziców. W mojej opinii należy przede wszystkim prowadzić rozmowy, szukać kompromisów i próbować minimalizować koszty, ale bez szkody dla samego procesu kształcenia. Takie oszczędzanie tylko dla samej zasady, jest mało efektywne. Istniejące szkoły na terenie gminy potrzebują ciągłych inwestycji. Cały czas potrzebna jest analiza kosztów i nakładów a co za tym idzie rozsądne decyzje. Tam gdzie jest to możliwe składamy wnioski na różne programy i wsparcia. Już na samym początku kadencji o takie aplikowaliśmy. Szkoły są dla mnie ważne i wszelkie decyzje związane z nimi, zarówno personalne, jak i inwestycyjne będą wspólnie z Radą przemyślane.

Proszę opowiedzieć krótko o gminnych inwestycjach planowanych w najbliższym czasie.

Ten rok budżetowy jest już niejako nakreślony, ale oczywiście jakieś manewry w budżecie jeszcze poczynimy. Jesteśmy w trakcie kilku inwestycji drogowych, zarówno tych realizowanych w budowie, jak i w momencie postępowania i podpisywania umów. Realizujemy budowę instalacji i montowanie lamp hybrydowych i oddzielnie lamp solarnych. Podpisaliśmy umowę na wymianę lamp istniejących na energooszczędne, w ponad 100 lokalizacjach, planujemy kontynuację tego zadania na wszystkie lampy na terenie gminy. Oczywiście realizacja funduszy sołeckich.

Mamy w planie kilka projektów dróg. Jest bardzo dużo zaległości w kwestii uregulowania geodezyjnego i stanu prawnego dróg gminnych i w tym obszarze zaczynamy działania. Bardzo zależy mi w najbliższym czasie na podjęciu działań z funkcjonowaniem w wydłużonych godzinach oddziałów przedszkolnych w naszych szkołach. Mam pomysły i plany odnośnie remontów świetlic i miejsc spotkań dla mieszkańców gminy, również dla seniorów. Są w planach też chodniki w kilku miejscowościach i infrastruktura sportowa przy szkołach. Bardzo chciałbym również pomyśleć o poprawie stanu budynku urzędu gminy z myślą o lepszych warunkach obsługi dla interesantów i pracy dla pracowników.

Na koniec zapytam, czego Panu życzyć na początku niełatwej drogi, jaką jest rządzenie gminą?

Chyba dobrych i przyjaznych ludzi na co dzień. Staram się zawsze, żeby nikomu nie szkodzić, a tam gdzie mogę pomóc. I chyba tylko tego i aż tego. Cierpliwość mam, więc na razie mi jej starczy. A zawsze będą również i ci niezadowoleni i ci sceptyczni co do moich decyzji i planów, tak więc, więcej dobrych i przyjaznych ludzi, niż tych negatywnie nastawionych. To wielka odpowiedzialność objąć taki urząd, nie chciałbym nikogo zawieść, kto dał mi szansę w tych wyborach.

Dziękując za rozmowę, życzę dobrych ludzi wokół, satysfakcji z niełatwej pracy i siły w pokonywaniu przeciwności.

Chcesz zamówić reklamę na naszą stronę?

512 405 972

Pułtuszczak^{PL}

Małgorzata Katarzyna Dąbrowska pełnoprawną radną miejską

Na piątkowej sesji Rady Miejskiej, Małgorzata Katarzyna Dąbrowska złożyła ślubowanie i oficjalnie weszła do Rady Miejskiej po wygaśnięciu mandatu Marzeny Cendrowskiej, która została wyznaczona do pełnienia obowiązków burmistrza Pułtuska. Radna Dąbrowska zasiadła też w skład stałych komisji.

ED



Gmina Winnica
pow. pułtusk, woj. mazowieckie

CZERWIEC	22-30 CZERWCA, 2024 11:00 - 20:00
LIPIEC	01-31 LIPCA, 2024 11:00 - 20:00
SIERPIEŃ	01-18 SIERPNIA, 2024 11:00 - 19:00

Wójt Gminy Winnica
zaprasza na otwarcie basenu w Winnicy.

Kompleksową obsługę w zakresie ratownictwa wodnego na basenie, będzie sprawował Pułtuskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z siedzibą w Pułtusku.

PUŁTUSK WIDZĘ

PUŁTUSK I PUŁTUSZCZANIE W CZASACH REALNEGO SOCJALIZMU

Nie byłoby tego materiału, gdyby nie rozmowa z nieznanym mi mężczyzną, rozgoryczonym wizytą w jednej z pułtuskich lecznic. Podczas rozmowy z nim usłyszałam: „Poszedłbym na kolanach do Częstochowy, gdyby tylko wróciła komuna”

Pomyślałam: pamięć jest zawodna, zapytam więc SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ o czas, o którym to Polacy, z małymi wyjątkami, chcieliby zapomnieć. Poprosiłam SI: *Napisz artykuł na 4000 znaków na temat „Pułtusk i pułtuszczenie w czasach realnego*

socjalizmu”, używając słownictwa aktualnego w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Artykuł ma mieć cechy typowe dla małomiasteczkowego dziennikarstwa. ***

W naszym ukochanym miasteczku, otoczonym zielonymi polami i tętniącym życiem społecznym, realny socjalizm zaczął wywierać swoje wpływy. Pułtusk, miasto o bogatej historii i silnych więziach społecznych, nie mogło uniknąć zmian, jakie niosła za sobą nowa rzeczywistość polityczna.

Od czasu, gdy ideały socjalistyczne zaczęły przenikać nasze społeczeństwo, pułtuszczenie z wielką ciekawością

i niepokojem obserwowali zmiany zachodzące w ich codziennym życiu. Spokój małomiasteczkowego miasteczka został zakłócony przez dyskusje na temat kolektywizacji rolnictwa, nacjonalizacji przemysłu oraz nowych regulacji dotyczących pracy.

Jednym z pierwszych przejawów realnego socjalizmu w naszym mieście było powstanie spółdzielni rolniczych. Nasi drodzy rolnicy, którzy od pokoleń pielęgnowali swoje gospodarstwa rodzinne, musieli teraz zjednoczyć siły i pracować na rzecz wspólnego dobra. Choć niektórzy widzieli w tym szansę na lepsze jutro, inni obawiali się utraty swojej

niezależności i kontroli nad ziemią, którą odziedziczyli po swoich przodkach.

Wprowadzenie kolektywizacji nie ominęło również naszych lokalnych przedsiębiorstw. Małe zakłady rzemieślnicze, które przez lata były sercem naszej gospodarki, musiały przekształcić się w państwowe przedsiębiorstwa. Wielu rzemieślników opowiadało się przeciwko tej zmianie, twierdząc, że ręczna praca i tradycyjne metody są lepsze od biurokratycznych regulacji.

Ale realny socjalizm to nie tylko zmiany gospodarcze. Nasze życie społeczne również uległo przekształceniu. Nowe przepisy dotyczące

pracy i mieszkalnictwa wpłynęły na organizację naszej codzienności. Zmiany te były szczególnie widoczne w naszych zakładach pracy, gdzie wprowadzono szereg nowych zasad dotyczących czasu pracy i wynagrodzeń.

Ponadto, władze lokalne podjęły wysiłki w celu propagowania idei socjalizmu wśród mieszkańców. Organizowano wiele spotkań, wykładów i imprez kulturalnych, które miały na celu szerzenie wiedzy na temat nowego ustroju oraz budowanie poczucia jedności społecznej. Niektórzy pułtuszczenie entuzjastycznie przyjmowali te inicjatywy, widząc w nich szansę na budowę

lepszego społeczeństwa, podczas gdy inni pozostawali sceptyczni i trzymali się tradycyjnych wartości.

Mimo wszystkich zmian, jakie przyniósł realny socjalizm, duch Pułtuska pozostał niezłomny. Nasze miasto nadal tętni życiem, a jego mieszkańcy trzymają się razem, wspierając się nawzajem w obliczu nowych wyzwań. Choć droga ku socjalizmowi może być trudna i pełna przeciwności, pułtuszczenie wiedzą, że są gotowi stawić czoła każdemu wyzwaniu, zachowując jedność i solidarność, które od wieków charakteryzują naszą społeczność.

GRAŻA

RADNY NA L4

Czyli jak szanować prawo

W minionej kadencji Rady Miasta i Rady Powiatu kilkakrotnie dostawaliśmy informacje od naszych Czytelników o powtarzających się przypadkach uczestnictwa w obradach radnych, którzy byli w tym czasie w trakcie zwolnienia lekarskiego. To, że taki czy inny radny jest na zwolnieniu, doskonale wiedzą jego współpracownicy, znajomi czy nawet sąsiedzi. Jeśli radny zatrudniony jest w strukturach lokalnego samorządu, to oczywiście jego nieobecność w pracy, usprawiedliwiona lekarskim zwolnieniem, staje się „publiczną tajemnicą”. Fakt, że w takim czasie bierze udział w sesjach rady, czy pracach komisji, żadną tajemnicą nie jest, bo obraz i dźwięk z obrad transmitowany jest w sieci internetowej na stronach Urzędu Miejskiego czy Starostwa. Oczywiście mógłby ktoś powiedzieć, że pójście na sesję w trakcie zwolnienia to wyraz obojętności, społeczna powinność i oddanie sprawie. Jednak docierające do naszej redakcji głosy raczej utrzymane były w tonie oburzenia – postanowiliśmy zatem rozstrzygnąć wątpliwości, sięgając do samego źródła.

Zwróciliśmy się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o przedstawienie stanowiska i odpowiedzi na pytanie: czy radny, w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim, może uczestniczyć w sesjach rady (miasta lub gminy) oraz w posiedzeniach komisji rady?

Przekazana do redakcji odpowiedź nie pozostawia żadnych wątpliwości (i z pewnością, poza radnymi, dotyczy każdego pracownika w trakcie zwolnienia lekarskiego).

W czasie zwolnienia nie można podejmować czynności utrudniających proces leczenia i rekonwalescencji. Jeśli ubezpieczony na zwolnieniu ma wpisane „może chodzić”, oznacza to, że może wykonywać jedynie niezbędne czynności życia codziennego, polegające np. na wyjściu po leki do apteki, do sklepu po zakupy czy do lekarza lub na badania.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Ściwiarski
regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie.

Szanowni Państwo Radni, mówi się, że osoby piastujące ważne stanowiska „jak żona Cezara” powinny być wolne od wszelkich

podejrzeń”. To powiedzenie odwołuje się do wydarzenia historycznego: żona Cezara zachowywała się bowiem inaczej, niż powinna się być zachowywać... jak zwykle chodziło najogólniej mówiąc o kwestie obyczajowej i kryteria moralne. W wyniku tego historycznego zamieszania Cezar ostatecznie rozstał się z Pompeją, a rozwód uzasadniał mówiąc: „Moja żona musi być wolna nawet od cienia podejrzenia”. Ta sentencja zaczęła być powszechnie wykorzystywana jako frazeologizm oznaczający osobę, od której oczekujemy nieposzlakowanej opinii i uczciwości. Radni miasta, powiatu czy innych gmin są funkcjonariuszami publicznymi. Uchwały podejmowane przez was, Państwo Radni, mają wymiar aktów prawa miejscowego. Wam po prostu nie może się przytrafić nawet parkowanie na zakazie – nawet na chwilę czy przez nieuwagę. A już z pewnością nie wolno w trakcie zwolnienia lekarskiego podejmować publicznych aktywności, bo formalnie stanowi to formę oszustwa i wyłudzenie nienależnego w tej sytuacji świadczenia z ZUS.

ZCZ



Zuzanna w finale Miss Polski



O Zuzannie Śladowskiej, piękności rodem z Pułtusza, pisaliśmy na łamach Tygodnika jakiś czas temu. Udzieliła nam też wywiadu, w którym pokazała się jako bardzo inteligenta, wszechstronna, ambitna młoda kobieta, która wie czego chce w życiu. Wystartowa-

ła w konkursie Miss Polski i jest finalistką reprezentującą Mazowsze! Jej dumna babcia, pułtuszczańska Lidia Ziemiańska, emerytowana dyrektorka liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, tak zachęca do kibicowania Zuzi:

„Ta uśmiechnięta dziewcz-

czyna to Zuzia Śladowska, moja wnuczka. Reprezentuje Mazowsze w finale konkursu Miss Polski 2024. Gala finałowa połączona z wyborem Miss Polski będzie transmitowana przez POLSAT w dniu 5 lipca 2024 r. o godz. 20.00. Zapraszamy”.

red.



ALA I TOSIA NA WARSZAWSKIEJ GALI

Poznałam je, kilka miesięcy temu, podczas konkursu piosenki i poezji francuskiej ART POETIQUE - Antoninę Chruścińską i Alicję Wybrańską, uczennice popławskiej DWÓJKI. Siostry cioteczne. Były jak dwa słońca – ubrane w żółte sukienki, subtelne, rozśpiewane i roztańczone, porywające, świeżutkie w swojej francuskojęzycznej prezentacji jak poranki o świcie

Gromko oklaskiwane, nie przykuły uwagi jury. Moją tak. To z nimi, tuż po ich wstępie, przeprowadziłam wywiad. W ubiegłym tygodniu spotkałyśmy się ponownie. I znowu mnie oczarowały. Pięknie się prezentowały, ubrane jak z obrazka modowego, tlełaki kwietnej w parku na Widok, wśród chabrow, maków i rumianków.

Przez moment wracamy do ich pierwszego występu w pułtuskim LO. Słów prezentowanej piosenki nauczyły się szybko, dzięki pomocy i zapisowi fonetycznemu pani Doroty Otłowskiej. Do słów dołożyły taniec. Miały poczucie dobrego występu, ale nagrody czy wyróżnienia nie zdobyły. Przeszły nad tym do porządku dziennego. Rodzice byli z nich dumni. Widowni się podobały, mnie nadzwyczaj.

A wszystko zaczęło się od pomysłu mamy Ali, żeby dziewczynki wzięły udział

w konkursie piosenki francuskiej, do którego przesłuchania odbywały się w popławskiej szkole. – Ja nie byłam chętna – mówi Alicja - potem się dogadałyśmy z Tosią i zgłosiłyśmy się.

Kiedy już opanowały tekst piosenki i ruchy taneczne trzeba było pomyśleć o kostiumie scenicznym. Stanowiły go sukieneczki w kolorze trochę zgazzonej żółci, skromne, piękne, doskonale korespondujące z lekkim stylem piosenki francuskiej. W tych samych sukienkach dziewczęta wystąpiły na GALI w Warszawie, ale przedtem przeszły przesłuchania, też w stolicy, 10 maja.

To był XI Warszawski Festiwal Piosenki Francuskojęzycznej FRANKOFONIA 2024. Do konkursu w SP 364 im. Konstancji Markiewicz stanęło 87 uczestniczek i uczestników z całego kraju. Jego celem było propagowanie

języka francuskiego poprzez śpiew i podnoszenie umiejętności językowych dzieci i młodzieży.

Alicja i Antonina zdobyły uznanie czteroosobowego jury, zostały wyróżnione w kategorii: klasy IV-VI. Sukces!!! Dzięki niemu wystąpiły w koncercie galowym w AMFITEATRZE BEMOWO im. Michaela Jacksona. Ich występ cieszył się olbrzymim zainteresowaniem licznej publiczności.

Powiedzmy jeszcze o marzeniu dziewcząt. Alicja raczej nie myśli o śpiewaniu, marzy o aktorstwie, zaś Antosia o własnym koncercie na wielkiej scenie. Aktorstwo i śpiew to ich największe miłości. Inne zainteresowania? Owszem, sport. Ala trenuje tenis ziemny, od wielu lat, Tosia oddaje się jeździe konnej.

Grażyna M. Dzierżanowska